

W uznaniu za trud i plan

Odnaczenia dla pracowników technicznego zaplecza rolnictwa

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, komplikujących zbiory plodów rolnych i ich transport, uzyskaliśmy w tym roku w Wielkopolsce dobre plony zbóż i okopowych. Osiągnięcie to — jako wyraz realizacji polityki partii — w głównej mierze jest zasługą służby rolnej, pracowników technicznego zaplecza, kombajnistów, traktorzystów. Wyrazem uznania dla ich ofiarnej pracy jest przyznanie najbardziej wyróżniającym się pracownikom PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, POM-ów, kółek rolniczych, zakładów zbożowych, Centrali Nasienniej — wysokich odznaczeń wręczanych podczas tradycyjnych spotkań, zapoczątkowanych z inicjatywy kierownictwa KW przed trzema laty.

Dekoracja odbyła się wczoraj w Kombinacie Ogrodniczym PGR Naramowice. Przybyli na nią członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem — Jerzym Zasadą, kierownik Wydziału Rolnego i

oraz Józef Woźniak z Centrali Nasienniej Opalenica. Złote Krzyże Zasługi otrzymały 34 osoby, srebrne — 94 i brązowe — 50.

Dokończenie na str. 2

UTRZYMANIE DOTYCHCZASOWYCH CEN DETALICZNYCH NA PODSTAWOWE ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE W ROKU 1975 • OCENA REALIZACJI INWESTYCJI SŁUŻBY ZDROWIA ORAZ WYKORZYSTANIA ŚRODKÓW NFOZ • ZWIĘKSZENIE UPRAW NIEKTÓRYCH KULTUR W ROLNICTWIE • ROZBUDOWA PRZEMYSŁÓW: TWORZYW SZTUCZNYCH, ŁOŻYSKOWEGO I TELEKOMUNIKACYJNEGO.

Z prac Rady Ministrów i Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 13 bm. Rada Ministrów, zgodnie z zapowiedzią I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, zawartą w przemówieniu na uroczystym posiedzeniu Sejmu w dniu 21 lipca br. i na XV plenarnym posiedzeniu KC PZPR, oraz mając na uwadze pomyślne wyniki gospodarcze 1974 roku, powzięła uchwałę w sprawie utrzymania w roku 1975 na niezmiennym poziomie cen detalicznych na podstawowe artykuły żywnościowe.

Oznacza to, że ceny tych artykułów, a przede wszystkim mięsa i przetworów mięsnych, maki, chleba, kasz, makaronów i innych przetworów zbożowych, mleka i serów, tłuszczów konsumpcyjnych, cukru

oraz soli, nie ulegną podwyżce w ciągu 1975 roku.

Uchwała ma decydujące znaczenie dla kształtowania kosztów utrzymania, zwłaszcza dla niżej i średnio zarabiających, dla rodzin wielodzietnych, dla emerytów i rencistów.

Utrzymywana od czterech lat i przedłużona na 1975 rok stabilizacja cen podstawowych artykułów żywnościowych, a także ogromnej większości artykułów nieżywnościowych na leży do najważniejszych społecznych zdobyczy naszego kraju.

Tego samego dnia Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło informację na temat realizacji inwestycji w służbie zdrowia oraz gromadzenia i wykorzystania środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Stwierdzono, że dzięki nadaniu w uchwale VI Zjazdu PZPR inwestycjom służby zdrowia i opieki społecznej charakteru priorytetowego, baza lecznictwa w kraju została w minionych 4 latach poważnie rozbudowana. Z roku na rok przeznacza się na te cele coraz większe nakłady. Poprawie uległa rytmiczność robót budowlanych i terminowość oddawania nowych obiektów do użytku. Istotne znaczenie dla rozwoju placówek służby zdrowia ma również, utworzony z inicjatywy I sekretarza KC PZPR, Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, a także czynny społecznie ludność wiejskiej, będące odpowiedzialną na decyzje władz o objęciu mieszkańców wsi bezpłatną opieką lekarską. Tak więc po raz pierwszy rysuje się pomyślna prognoza wykonania napiętych zadań inwestycyjnych służby zdrowia i opieki społecznej,

ustalonych w planie 5-letnim.

Uwzględniając przewidywane efekty roku 1975 liczba łóżek w szpitalach ogólnych i klinicznych zwiększy się w tym 5-leciu, w porównaniu z poprzednim planem 5-letnim o 158 proc., a w ośrodkach zdrowia o 225 proc. Liczba miejsc w żłobkach wzrośnie 3,5-krotnie, a w domach opieki społecznej o 130 proc.

Oceniając pozytywnie dotychczasową realizację zadań inwestycyjnych służących ochronie zdrowia ludności Prezydium Rządu zaleciło Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej oraz innym resortom, a także wojewodom i prezydentom miast, wzmocnienie działań na rzecz pełnego wykonania

Dokończenie na str. 2

F. Muhri u E. Gierka

14 bm. I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek spotkał się z przewodniczącym Komunistycznej Partii Austrii, Franzem Muhri, który na zaproszenie KC PZPR przebywał w Polsce na czele oficjalnej delegacji KPA.

W spotkaniu wzięli także udział: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch i członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszard Frelek.

W toku rozmowy Edward Gierek poinformował przewodniczącego KPA o działalności PZPR i społeczno-gospodarczym rozwoju Polski w ostatnich latach. F. Muhri przedstawił działalność KPA po jej niedawnym XXII zjeździe.

Przedmiotem wymiany poglądów były także aktualne problemy sytuacji w Europie i świecie oraz umacniania jedności i rozwoju wspólnej walki międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. (PAP)

Uznanie dla wielkopolskich twórców nauki i techniki

Za wybitne osiągnięcia poznańskiego ośrodka naukowego w rozwoju nauki i realizacji uchwał partii, dotyczących rozwoju nauki polskiej — 35 wielkopolskich twórców nauki i techniki otrzymało wczoraj od znaczenia państwowe.

W spotkaniu, które odbyło się w auli Politechniki Poznańskiej udział wzięli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Bogdanem Gawrońskim, wiceprezydentem — Włodzimierzem Juszkowiakiem i wicewojewodą — Romualdem Zysnarskim.

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki reprezentował wiceminister — Tadeusz Podgórski. Przedstawił on bogaty dorobek polskiej myśli naukowej wraz z założeniami dalszego jej rozwoju, po czym dokonał dekoracji odznaczonych.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. dr Adam Piskorz z Kliniki

Chirurgii Serca Akademii Medycznej w Poznaniu, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: dr Alfred Górniok, doc. dr inż. Tadeusz Rut, mgr inż. Jerzy Stankiewicz, prof. dr hab. Andrzej Stefański, mgr inż. Zygmunt Timm, inż. Bogdan Urbanik i dr Tadeusz Wolski. Wręczono również 16 Złotych Krzyży Zasługi, 10 — Srebrnych i jeden Brązowy.

Gratulacje w imieniu kierownictwa KW PZPR, urzędów: miasta Poznania i Wojewódzkiego — złożył odznaczonym sekretarz KW PZPR, który ry stwierdził m.in., iż największą satysfakcją dla twórców nauki i techniki są rezultaty ich badań i dociekań naukowych, rodzące ambicje wielokrotnienia twórczego wysiłku. (pik)

W imieniu odznaczonych dziękują Jerzy Sieg z POM Opalenica. Fot. — St. Ossowski

Gospodarki Żywnościowej KC, Jerzy Wojtecki, przedstawiciel władz wojewódzkich i resortowych.

Witając zebranych wojewoda poznański, Tadeusz Grabski, podziękował za ich pracę, wyraził uznanie dla ofiarności i zaangażowania wszystkich, którzy przyczynili się do sprawnego zbioru plonów. 100 najlepszych udekorowano odznaczeniami państwowymi.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Władysław Drobnikowski z GS Ostrów, Czesław Hoffa z GS Międzybóże, Mieczysław Gierszewski z „Cukrowni Wielkopolskiej” w Poznaniu, Edward Łuczak z Cukrowni Środa, Kazimierz Małowski z „Agromy” Poznań, Stanisław Młodak z GS Pleśnow, Henryk Nowak z „Agromy” Poznań, Józef Pochopień z Ośrodka Szkolenia Kadr Rolniczych Poznań, Jerzy Sieg z POM-u Opalenica, Włodzimierz Wojciechowski z GS Grodzisk

4220 odpowiedzi w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Dokładnie 4220 uczestników naszego konkursu ogólnego „Bądźmy zdrowi” nadesłało prawidłowe rozwiązania hasła konkursowego. Oszołomieni powodzeniem konkursu, zapominaliśmy podać przy podsumowaniu treść hasła — rozwiązanie, które brzmiało: „Lepiej chorować niż nie chorować”. Nie uszło to uwadze naszych Czytelników. Bijemy się w piersi i przepraszamy.

Współpraca ZMS i FDJ

„Magistrala Przyjaźni” pod patronatem młodzieży Polski i NRD

Mającą już swoją tradycję przyjaźń młodzieży Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyraża się wciąż nowymi formami współpracy. W ramach podpisanej w Poznaniu w lutym br. umowy między Radą Główną Federacji SZMP a Centralną Radą FDJ, podjęto obecnie nową inicjatywę — patronat organizacji ZMS i FDJ nad kolejową „Magistralą Przyjaźni”.

Porozumienie w tej sprawie podpisano w sobotę w Poznaniu podczas jednego z cyklicznych spotkań konsultacyjnych przedstawicieli kierownictwa Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Uczestniczyli w nim m. in. przewodniczący ZG ZMS — Bogdan Waligórski oraz sekretarz CR FDJ — Dieter Mueller, a

także przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP w Poznaniu — Dokończenie na str. 2

Seminarium UNICEF w Genewie

200 mln dzieci zagrożonych głodem

W genewskim Pałacu Narodów zakończyło się w piątek dwudniowe seminarium, zorganizowane przez Europejskie Biuro Funduszu NZ Pomocy Dzieciom (UNICEF), dla zwrotu uwagi światowej opinii publicznej na tragiczną sytuację milionów dzieci w krajach dotkniętych chroniczną klęską głodu.

W przemówieniach uczestników seminarium podkreślano pilną konieczność zwiększenia doraźnej pomocy dla głodujących dzieci oraz zintensyfikowania wysiłków międzynarodowych dla zahamowania szerzących się wśród nich chorób wynikających z głodu. Przy pominięciu ich wskutek chronicznego niedożywienia zagrożone jest życie 400 mln ludzi, z czego 50 proc. stanowią dzieci. (PAP)

od GROSU tygodnia

Nad programem mieszkaniowym

Pośród spraw, którym ludzie poświęcają najwięcej uwagi, czołowe miejsce zajmuje na pewno budownictwo mieszkaniowe. Po cząwszy od bieżącej pięciolatki już nie tylko w odczuciu społecznym, ale także w polityce społecznej władz partyjnych i administracyjnych jednoznacznie akceptuje się dążenie do tego by z biegiem czasu każdy mógł mieszkać lepiej, wygodniej i nowocześniej. Dano temu wyraz ponownie w minionym tygodniu podczas zorganizowanej w Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej krajowej naraady aktywu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

To prawda, że — jak na razie — jeszcze wydłuża się kolejka rodzin oczekujących na mieszkania. Ale jest też prawda, że w skali kraju — co teraz można powiedzieć — bieżąca pięciolatka mieszkaniowa będzie przekroczona, mimo iż jej program jest o połowę większy niż w poprzednim pięcioleciu. Co się tyczy Wielkopolski, to — jak stwierdzono podczas obrad rozszerzonego plenum Komitetu Wojewódzkiego partii, obradującego nad rozwojem regionu do 1980 roku — budownictwo uspołecznione

ma w bieżącej pięciolatce oddać około 14 000 mieszkań więcej niż w poprzednim pięcioleciu.

Są tendencje zgodne z przyspieszaniem całego naszego rozwoju społeczno-gospodarczego. Zawdzięczamy to — jak stwierdzono na warszawskiej naradzie — rozbudowie na nie notowaną dotychczas skalę przez myśl budowlaną, postępowi technicznemu, no i oczywiście lepszej pracy na wielu budowlach i w wielu przedsiębiorstwach budowlanych. Godzi się tutaj przypomnieć, że do grona takich przedsiębiorstw zalicza się Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 wykonujące na poznańskich Winogrodach zwiększone zadania planowe roku bieżącego przy zmniejszonym zatrudnieniu. Właśnie z tego przedsiębiorstwa kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego partii otrzymało przed miesiącem słowa zapewnienia o tym, że w tym roku budowlani oddadzą do użytku więcej mieszkań.

Choćby ten bliski nam przykład potwierdza, że są czynniki pozwalające korygować w górę plany budownictwa mieszkaniowego. Inną kwestią, czy i jak w poszczególnych przedsiębiorstwach się je wykorzystuje. Nie tylko ludzie obejmujący nowe

mieszkania, ale także sami ich budownicy zdają sobie sprawę z tego, że wiele jeszcze problemów pozostaje do rozwiązania. Mówiono o nich na warszawskiej naradzie, wskazując, iż społeczeństwo oczekuje nie tylko więcej mieszkań, ale także wygodniejszych. Mówiono i o tym, że nie zawsze i nie wszędzie zadowala jakość robót wykończeniowych. Ze czas wreszcie skutecznie rozwiązać kłopoty związane z usuwaniem wad i usterek. By wszystko to nie pozostało tylko w sferze powtarzających się postulatów — postanowiono jeszcze bardziej zaostrzyć kryteria odbioru domów.

Mówiąc o osiągnięciach i niedostatkach budownictwa mieszkaniowego, pamiętajmy, iż jesteśmy dopiero na początku realizacji długofalowego programu wytyczonego na V Plenum Komitetu Centralnego partii. Nie jest to początek łatwy. Dopiero tworzymy nowoczesny przemysł mieszkaniowy, dopiero dążymy do zapewnienia odpowiednich mocy wykonawczych i szybkich dostaw materiałów budowlanych.

Jednak optymistyczne jest przede wszystkim to, że jeśli pod koniec lat sześćdziesiątych w budownictwie mieszkaniowym wystąpił trend malejący, to teraz dziedziną tą stopniowo uzyskuje dynamikę dyktowaną ogromnymi potrzebami społecznymi. I to zarazem, że jest to tendencja stała, zapewniająca dobry start w przyszłym pięcioleciu. Wtedy też zapowiada się bardziej odczuwalne zaspokojenie nie malejących przecież potrzeb społecznych.

TADEUSZ KACZMAREK

Przedłużenie mandatu sił zbrojnych ONZ na Cyprze

Rada Bezpieczeństwa ONZ 14 głosami (delegacja ChRL nie brała udziału w głosowaniu), przyjęła rezolucję w sprawie przedłużenia na okres następnych 6 miesięcy — do 15 czerwca 1975 r. — mandatu sił zbrojnych ONZ na Cyprze, wyrażając jednocześnie nadzieję, iż do tego czasu osiągnięty zostanie wystarczający postęp w politycznym rozwiązaniu konfliktu cypryjskiego.

Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwwała zainteresowane strony do kontynuowania wysiłków w celu wykonania jej uchwał dotyczących politycznego rozwiązania kryzysu cypryjskiego oraz do ścisłej współpracy z wojskami ONZ na Cyprze. Podejmując decyzję w sprawie przedłużenia mandatu Rada Bezpieczeństwa uwzględniła wnioski wynikające z raportu Sekretarza Generalnego ONZ oraz stanowisko rządu Republiki Cypryjskiej, który uważa, iż w obecnej sytuacji przedłużenie obecności sił zbrojnych na wyspie jest niezbędne.

Rada Bezpieczeństwa uchwala jednocześnie drugą rezolucję mającą charakter polityczny, która potwierdza przyjąty jednocześnie przez Zgromadzenie Ogólne NZ 1 listopada rezolucję w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu cypryjskiego.

Zabierając głos przedstawił ZSRR w ONZ, amb. Jakub Malik stwierdził, iż wojskowa ingerencja z zewnątrz

„Magistrala Przyjaźni”

Dokończenie ze str. 1
naniu — Józef Scibisz i przewodniczący ZW ZMS — Jerzy Lengowski.

Młodzi pracownicy kolei oraz robotnicy zakładów i kombinatów eksportujących swe wyroby do ZSRR i innych krajów socjalistycznych, obejmą patronat nad dwustronnym transportem kolejowym na „Magistrali Przyjaźni”, łączącej Magdeburg — Berlin — Frankfurt nad Odrą — Poznań — Warszawę i Brześć. Członkowie ZMS i FDJ podejmować będą zadania dotyczące terminowego i prawidłowego załadunku wagonów, formowania składów sprawnego przeprowadzania pociągów tranzytowych i remontów taboru kolejowego. Akcja ta zostanie włączona również do prowadzonych przez obie organizacje turniejów — Turniej Młodych Mistrzów Techniki i Młodych Mistrzów Jutra. Podstawowe organizacje obu związków młodzieży rozwijać będą przyjacielskie kontakty, wymianę doświadczeń zawodowych i organizacyjnych, sporty i imprezy kulturalne i sportowo-turystyczne oraz na obozach szkoleniowo-wypoczynkowych.

W związku z patronatem nad „Magistralą Przyjaźni” zostanie bezpośrednia współpraca młodych robotników i młodzieży w Polsce i w NRD. Między innymi Zarząd Zakładów ZMS PKP Poznań-Główny współpracować będzie z organizacją FDJ Zarządu Kolei Berlin 1, a ZMS-owcy pracujący w PKP Poznań-Franowo z członkami FDJ stacji manewrowej Frankfurt nad Odrą.

Ta ambitna, mająca ogromny walor ideowo-wychowawczy inicjatywa, która będzie realizowana od początku roku 1975, jest nowym akcentem przyjaźni młodzieży obu krajów, a podjęta w formie patronatu współpraca — wyrazem wspólnoty państw socjalistycznych. (kos)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu lub śniegu. Temperatura: maks. od 0 st. na wschodzie do 2 st. w centrum i 4 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

2 STRONA

GŁOS — 15/16 XII 1974

Katastrofalna sytuacja gospodarcza Chile pod rządami junty

Aby zdefiniować aktualną sytuację ekonomiczną Chile wystarczy wziąć do ręki oficjalne, opublikowane przez juntę wojskową, statystyki. Oto kilka tylko, lecz

Wotum zaufania dla rządu K. Karamanlisa

Jak donoszą z Aten, parlament grecki udzielił w sobotę rządowi premiera Konstantinosa Karamanlisa wotum zaufania 217 głosami przeciwko 78 na 295 obecnych na sali deputowanych.

Przeciwko inwestycjom rządu Karamanlisa głosowali deputowani trzech grupowań opozycyjnych reprezentowani w parlamencie, a mianowicie Zjednoczenie Lewicy, Unii Centrum — Nowe Siły oraz Panteleimonicznego Ruchu Socjalistycznego. (PAP)

Z plenum Zarządu Okręgu w Poznaniu

5 mln zł w czynach społecznych od członków ZBoWiD

Zasadniczymi tematami sobotniego plenarnego zebrania Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu były: informacja o tegorocznej działalności wielkopolskiej organizacji ZBoWiD, realizacja uchwał V Kongresu na przykładzie Oddziału Powiatowego w Kaliszu oraz zapoznanie z pracą Oddziału Powiatowego w Lesznie. Zebranie, w którym uczestniczył sekretarz Zarządu Głównego ZBoWiD — Józef Szkuta, prowadził prezes ZO — Marian Jakubowicz.

Omawiając działalność wielkopolskiej organizacji sekretarz ZO — Stefan Majchrzak,

Uchwała Senatu USA

Zniesienie ograniczeń w handlu z ZSRR

Senat amerykański uchwalił w nocy z piątku na sobotę czasu warszawskiego, stosunkiem głosów 77:4 ustawę o reformie handlu. Ustawa przewiduje m. in. zniesienie dyskryminacyjnych ograniczeń w dziedzinie handlu z ZSRR. Po przednio ustawę tę w prawie identycznej wersji, zaaprobowala Izba Reprezentantów. Członkowie obu izb będą musieli obecnie wypracować wersję kompromisową.

Oczekuje się, że prezydent Ford podpisze ustawę o reformie handlu jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

PAP

Obrazy komisji RWPG

W Sofii zakończyło się posiedzenie stałej komisji RWPG d/s przemysłu węglowego. Omawiano problemy dalszego zwiększenia wydobycia węgla i dostaw sprzętu górniczego dla kopalń oraz urządzeń dla przemysłu wzbogacania rud w krajach członkowskich wspólnoty socjalistycznej.

Oświadczenie ŚDFK

W stolicy NRD — Berlinie zostało opublikowane oświadczenie Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, podpisane przez przedstawicielki 117 krajowych organizacji z 101 krajów. Zwracają się one do światowej opinii publicznej o kontynuowanie kampanii zbierania podpisów pod żądaniem wypuszczenia na wolność wszystkich kobiet aresztowanych przez juntę chilijską.

Prowokacje ultrasów

W centrum Lourenco Marques, w budynku Stowarzyszenia Studentów Mozambiku wybuchła pod-

podkreślił, że w tym roku, zwłaszcza po V Kongresie, na stał się znaczny wzrost aktywności komisji problemowych, działających przy ZO oraz jego oddziałów i kół. Świadczy o tym m. in. fakt, że członkowie ZBoWiD aktywnie włączyli się do realizacji czynów produkcyjnych i społecznych z okazji 30-lecia PRL. Wartość prac wyniosła około 5 mln zł. W tym też roku zwrócono szczególną uwagę na poprawę warunków socjalno-bytowych członków i podopiecznych. Na pomoc finansową przeznaczono przeszło 3,5 mln zł.

W dyskusji wskazywano przede wszystkim na uwidaczniającą się dalszą integrację organizacji oraz niespotykany do tej pory rozwój kół terenowych.

Uchwała podjęta na zebraniu dotyczy m. in. sprawnej pracy socjalnych oraz rozwijania pracy z młodzieżą dla kształtowania jej patriotycznych i internacjonalistycznych postaw. (an)

łożona bomba zegarowa. Ta organizacja studencka, znana z tego, że udziela poparcia Frontowi Wyzwolenia Mozambiku (FRELIMO) była już kilkakrotnie obiektem ataków ze strony prawicowych ekstremistów. Nie było ofiar w ludziach.

PAP-RADIO-INF.WY.TEL.FONEM
RADIO-INF.WY.TEL.FONEM-PAP
INF.WY.TEL.FONEM-PAP
TEL.FONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WY.TEL.FONEM-PAP

J. Chirac sekretarzem UDR

Komitet centralny gaulistów, skiej partii Unia Demokratów na rzecz Republiki (UDR) wybrał w sobotę 57 głosami przeciwko 27 premiera Jacquesa Chiraca na stanowisko sekretarza generalnego UDR. UDR jest najsilniejszą partią większości rządowej, dysponującą 180 miejscami w parlamencie.

Spotkanie przywódców arabskich

Kairski dziennik „Al-Gumhurija” poinformował w sobotę, że

za to bardzo wymownych cyfr: w ciągu 11 miesięcy tego roku, wskaźnik inflacji wyniósł 346,8 proc.; jedynie w listopadzie br. koszty utrzymania wzrosły (w porównaniu z październikiem) o 9,7 proc.; nawet generał Gustavo Leigh (jeden z czterech członków junty) zmuszony był niedawno przyznać, iż do końca 1974 roku wskaźnik inflacji najprawdopodobniej przekroczy 370 proc.; w połowie br. bezrobocie w Chile wyniosło 8,7 proc.

Jeśli dodatkowo wziąć pod uwagę liczbę uchodźców politycznych, wiele tysięcy osób zamordowanych lub nadal więzionych, to trudno oprzeć się wnioskom, iż faszystowska junta wojskowa nie może sobie zupełnie poradzić z problemem bezrobocia. Płace realne są dziś w Chile o 33 proc. niższe niż w roku 1970.

Srodowy (z 11 bm.) numer „Cronista Comercial” — jedno z najbardziej poczytnych dzienników ukazujących się w Buenos Aires, przyniósł interesujący materiał na temat Chile. Aby przekonać się o aktualnej sytuacji ekonomicznej chilijskich mas pracujących „Cronista Comercial” proponuje zająć... do sal kinowych i teatralnych oraz na stadionach sportowe; w poprzednich latach zawsze pełne — dziś świecące pustkami. I tak jeden z zespołów teatralnych z Santiago zmuszony był np. całkowicie zawiesić swoje występy. Ostatnio na jego przedstawienia przychodziło bowiem najwyżej 4 — 5 widzów.

Jeszcze mniej szczęścia miały znany aktor i reżyser, Jorge Guerra. Wystawił on nową sztukę, po czym czekał 3 dni, aż zjawi się choć jeden widz. Niestety, czwartego dnia — jak pisze „Cronista Comercial” — sztukę trzeba było zdejść z afisza... Na prowincji sytuacja stała się już na tyle krytyczna, iż wiele kin po prostu zamknięto.

Podobna sytuacja panuje na chilijskich stadionach sportowych. Dawniej mecze piłki nożnej gromadziły tu 40 — 50 tys. osób. Dziś — mimo, że

W uznaniu za trud i plon

Dokończenie ze str. 1

Za wyróżnienie podziękował w imieniu odznaczonych Jerzy Sieg. I sekretarz KW złożył wszystkim gratulacje. Podkreślił rolę ludzi, którzy oparli technikę, mającą decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju rolnictwa. Także umiejętność coraz lepszej organizacji pracy i umiłowania zawodu stanowią gwarancję nowych osiągnięć. (zd)

Mini szczyt latynoamerykański

W Puerto Ordaz w Wenezueli rozpoczęło się w piątek 2-dniowe spotkanie prezydenta Wenezueli i szefów 6 państw Ameryki Środkowej. Celem tego spotkania jest zapewnienie krajom latynoamerykańskim stałych dochodów z eksportu kawy.

Bilans zamieszek w Rangunie

Agencja AFP donosi ze stolicy Birmy, Rangunu, powołując się na źródła oficjalne, że w czasie ostatnich zamieszek w tym mieście z udziałem studentów, mnichów buddyjskich i policji, 9 osób poniosło śmierć, 74 zostały ranne. Zniszczonych zostało 25 samochodów i wiele budynków.

dla przyciągnięcia widzów organizuje się od razu dwa mecze — jeden po drugim — przychodzi na nie nie więcej niż 5 — 6 tys. osób. (PAP)

Od 16 grudnia br.

Nowe banknoty 500-złotowe

Od 16 grudnia br. będą stopniowo wprowadzane do obiegu banknoty 500 złotych nowej emisji (z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki), przy równoległym obiegu banknotów dotychczasowych.

Banknoty nowej emisji będą wyplacane z kas oddziałów Narodowego Banku Polskiego przy podejmowaniu gotówki na wypłatę wynagrodzeń oraz przy regulowaniu innych płatności. Część wyplat będzie nadal dokonywana w dotychczasowych banknotach 500 złotych — aż do wyczerpania się ich zapasu, gdyż z obiegu wycofywane będą sukcesywnie jedynie te odcinki, które ulegną zużyciu.

Jak z tego wynika, począwszy od 16 bm. będziemy mogli płacić zarówno banknotami nowymi jak i starymi, które w pełni zachowują swoją wartość i są nadal prawnym środkiem płatniczym.

Jednocześnie NBP informuje, że od 15 stycznia 1975 roku wprowadzone zostaną do obiegu banknoty 100 zł nowej emisji (z wizerunkiem Ludwika Waryńskiego). Również w tym przypadku banknoty dotychczasowej emisji zachowają swoją wartość i będą stopniowo wycofywane, w miarę ich zużycia. (PAP)

Z prac Rady Ministrów i Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

nia zadań inwestycyjnych w tej ważnej społecznie dziedzinie.

Zalecono, aby szczególną opieką otoczyć realizację obiektów finansowanych ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Zasadniczy rozwój tych inwestycji przypadnie — jak wiadomo — na lata 1976—1980. Już obecnie jednak muszą być podjęte kroki na rzecz jak najlepszego przygotowania ich do realizacji.

W kolejnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu, kierując się wytycznymi Biura Politycznego KC PZPR, powzięło decyzję w sprawie zwiększenia już w roku przyszłym produkcji buraków cukrowych i cykorii. Przewiduje się poprawę ekonomicznej opłacalności uprawy tych kultur oraz jej unowocześnianie, głównie poprzez zwiększenie dostaw środków mechanicznych, wysoko wydajnych nasion oraz środków ochrony roślin.

Ma to duże znaczenie przede wszystkim dla intensyfikacji uprawy buraków cukrowych, dalszego wzrostu ich plonów, a dzięki temu — dla powiększenia produkcji cukru. Służąc temu będą również przedsięwzięcia mające na celu doskonalenie procesów technologicznych przetwórstwa buraków cukrowych, w oparciu o wydatnie powiększone zdolności produkcyjne przemysłu wytwarzającego podstawowe maszyny i urządzenia dla cukrownictwa.

Polepszeniu ekonomicznych warunków produkcji buraka cukrowego towarzyszyć będzie dalsze doskonalenie systemu odbioru surowca od planatorów oraz modernizacja i dozbieranie techniczne punktów skupu.

Z kolei powzięto decyzję, która ma istotne znaczenie dla zwiększenia zdolności produkcyjnych przemysłu two-

rzyw sztucznych i łożyskowego, a także dla rozwoju telekomunikacji.

Na mocy decyzji, w Zakładach Azotowych w Puławach wybudowana zostanie wytwórnia melaminy — tworzywa sztucznego, cenionego szczególnie w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym i w produkcji artykułów gospodarstwa domowego. Głównym czynnikiem przesądającym o budowie wytwórni jest rosnące zapotrzebowanie gospodarki krajowej na ten poszukiwany produkt.

Postanowiono również rozbudować Fabrykę Łożysk Tocznych „Iskra” w Kielcach. Oba wymienione zakłady będą zaspokajać potrzeby krajowe, a jednocześnie produkować wyroby na eksport.

Postanowiona budowa Fabryki Kabli Telekomunikacyjnych w Ożarowie powinna za spokojnie rosnące zapotrzebowanie na kable, zarówno budownictwa mieszkaniowego jak i resortu łączności. (PAP)

Expose Takeo Miki

Nadzwyczajna sesja parlamentu w Japonii

W sobotę rozpoczęła w Tokio obrady nadzwyczajna sesja parlamentu. Nowy premier Takeo Miki wygłosił expose poświęcone polityce rządu japońskiego. Podkreślił on m. in. wagę, jaką Japonia przywiązuje do problemu pokoju i bezpieczeństwa w Azji. Miki stwierdził, iż jego rząd będzie starał się poprawić stosunki między Japonią a Stanami Zjednoczonymi. Poruszając problem ropy naftowej premier Japonii powiedział się za ścisłą współpracą między państwami — producentami i konsumentami tego surowca oraz za jego racjonalną konsumpcją. (PAP)

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 559-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Reklamska nie zamawiających nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Zbisluk Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Ziemia ludzi ambitnych



raz konkretnych przedsięwzięć jest tego dowodem po twierdzeniu. Minionym dokonaniem i najbliższym zamierzeniem przyswiewa tu jeden cel nadrzędny; Międzychodzkiego droga w przyszłość, to uczynić ten powiat zasobnym terenem rolniczo-przemysłowo-turystycznym.

SATYSFAKCJA W DZIAŁANIU

Chociaż I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — Hen

Powiat międzychodzki: obszar 785 km. kw., 32 200 mieszkańców — należy pod tymi względami do średnich w województwie. Łącznie dysponuje 34 780 ha użytków rolnych, z czego 29 500 ha to grunty orne, zazwyczaj niskiej klasy. 57 proc. powierzchni powiatu — to lasy i woda (lasy — 35 300 ha, woda — 6 000 ha). Udział sektora uspołecznionego w globalnej produkcji rolnej wykazuje stałą tendencję wzrostową. W bieżącym roku produkcja towarowa żywności wynosiła średnio 185 kg/ha (w roku 1980 wskaźnik ten zakłada się na poziomie 350 kg/ha). Wartość produkcji przemysłowej w br. — 1 120 mln zł. W przemyśle zatrudnionych jest ponad 3 000 osób.

ryk Nogaś nadaje swej wypowiedzi obiektywny, rzeczowy ton, unikając okolicznościowych „ozdobników” — to jednak łatwo dostrzec można, że o „swoim” powiecie mówi z nieskrywaną satysfakcją. Zresztą — jakkolwiek werbalna reklama Międzychodzkiego jest zbędna. Fakty mają wymowę jednoznaczna.

— Mimo iż w 1973 roku pod

wywyższyli na plenum KP zadania obecnej pięcioletki — to i tak są one realizowane z nadwyżką. W przemyśle: zakładana na koniec 1975 roku roczna wartość produkcji towarowej w granicach 840 mln złotych — przekroczyliśmy już w 1973 roku, dając miliard złotych. A w 1971 startowaliśmy z 640 mln złotych. Jest to dynamika chyba niemała, jeśli zważyć, że nie uruchomiliśmy w tym czasie żadnego nowego zakładu. Siłą motoryczną był w tym przypadku wzrost wydajności pracy, jej ponad 85-procentowy udział we wzroście produkcji. Warto w tym miejscu chyba wspomnieć, iż z roku na rok notujemy spadek liczby nieprzepracowanych godzin.

— Nasuwa mi się pytanie — przerywam na moment. — Gdybym poprosił o wznieście sformułowanie: co w Międzychodzkim najlepsze, czym po wiat ten mógłby skutecznie konkurować z innymi — jaka padłaby odpowiedź?

— Jedyna i szczerą. — A więc? — Społeczna inicjatywność i ambitne zaangażowanie mieszkańców. Jestem na tym terenie od 1948 roku. Żyłem się z miejscowym środowiskiem i poznałem je dobrze. Nie jest to zatem „ukłon” pod jego adresem. Mam pełną świadomość faktu, iż za tym co osiągnęliśmy dotychczas i planujemy w przyszłości, stoi odwaga w myśleniu i działaniu, dobrze pojęta dyscyplina społeczna i właściwe — nie partykularne — zrozumienie interesów naszego regionu. Oto przykład:

Dokończenie na str. 6
ZBYSZEK KRUSZONA



podaj jedynie „Przekrój” z godną podkreślenia konsekwencją poświęcać — tej sprawie sporo uwagi. Ale głos „Przekroju” acz sama o nie byle jakich możliwościach oddziaływania, pozostał do tej pory przysłowiowym głosem wołającego na puszczy. Sekretarek dobrze wykształconych, specjalnie przynajmniej do pełnienia tych funkcji — jak nie było tak nie ma. A te panie, które sprawują obowiązki i potrafią to robić dobrze — wszystko zawdzięcza sobie, swojej inteligencji, predyspozycji psychofizycznej, talentowi.

Może to zabrzmieć górnolotnie, ale tak jest: znaczenie sekretarki jako osoby wpływającej na usprawnianie toku pracy, sekretarki — prawej ręki szefa, wyrażające rośnię. W tym pojęciu — „prawej ręki” nie ma przesady. Więcej — obecność bystrej sekretarki w zakładzie pracy jest także wysoko korzystna dla ogółu zatrudnionych.

Każdy lubi mieć do czynienia z osobą, na której można polegać: nie zapomni zawołanie, że szef wolny; podsunie pilne pismo do przejrzenia lub podpisu; poinformuje, kogo trzeba o tym, co trzeba; połączy, gdy akurat do „starego” będzie dzwonił ktoś ze zjednostki, do kogo ma się interes; znajdzie możliwość użyczenia samochodu dla załatwienia ważnej sprawy.

SPRAWY POWSZEDNIE

Zawód, którego nie ma?

dział efektywnym wykorzystaniu czasu. Świetna sekretarka znaczy więcej niż kiepska wy, merytoryczny zastępca kierownika fabryki albo biura. Potrafi pomóc człowiekowi nauki w koncentrowaniu się na pracy umysłowej sensu stricto, działaczowi — na pracy organizatorskiej, reprezentantowi nauk technicznych — na koncepcyjnej robocie wynalazczej. Ale nie wystarczy stwierdzić „dobra sekretarka to skarbnica”. Co oznacza dobra? To osoba niezawodna i szybka w działaniu, znająca technikę pracy biurowej. Dobra sekretarka musi reprezentować wni-

cią, szczególna kultura pracy, dyskrekcja, dobry gust i zmysł estetyki, pogoda ducha no i — częsty uśmiech...

Kim sekretarka powinna być, poza pełnieniem funkcji „prawej ręki”? Na pewno kompetentną osobą, znającą w równym stopniu zwyczaje szefa i jego potrzeby jak potrzeby i zwyczaje jego współpracowników. Poza tym jednak sekretarka powinna być po prostu... opiekunką i stewardessą, po trosze powierniczką i przyjaciółką.

A aparycja? O tym się u nas mówi wyłącznie nieoficjalnie, jakby niegigantyczną praw-

de, że istnieją zawody, w których prezencja ma istotne znaczenie. Otóż sekretarka na pewno powinna być osobą miłą, życzliwie usposobioną, współtowarzysz pracy, interesantów. Czy wybitna uroda jest nieodzowna? Przestrzegalbym tu przed przesadą i to — w obu kierunkach. Znamy bowiem nie tylko przypadki poszukiwania urodziwych kandydatek, lecz również dyskwalifikowania ładnych kobiet, zgłaszają-

cych gotowość objęcia obowiązków sekretarki — w imię świętego spokoju bo „co ludzie pomyślą”... Celowo na plan pierwszy wysunąłem cechy i umiejętności, które raczej w niewielkim stopniu może przysłużyć sekretarkom przyswoić taka lub inna szkoła. Niemniej edukacja jest konieczna. Sądzę, że powinna być ona dwustopniowa, na poziomie średnim i wyższym, obejmując naukę języków, technikę pracy organizacyjno-biurowej, biegłe maszynopisanie, obsługę podstawowych aparatów i sprzętu z jakim styka się personel nowo-

naprzeciw
50 leciu

Tezy XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR zakładają przekształcenie naszego kraju w okresie pięćdziesięciolecia władzy ludowej w kraj należący do państw przodujących nie tylko pod względem bazy materialnej, lecz także stosunków społecznych, rozwoju nauki i kultury, zaspokajania wszelkich potrzeb materialnych i duchowych człowieka.

Wyjście naprzeciw 50-leciu stanowi także podstawowe założenie cyklu publicystycznego „GŁOSU”, na który składają się wypowiedzi przedstawicieli różnych dziedzin naszego życia społecznego i gospodarczego. Autorzy wypowiedzi dzielą się swoimi refleksjami na temat spraw, które ich zdaniem grać będą decydującą rolę w przybliżaniu wizji Polski na miarę naszych pragnień i ambicji.

Dzisiaj rozmawiamy z prof. dr. hab. Jerzym Zwolińskim, rektorem Akademii Rolniczej w Poznaniu, dyrektorem Instytutu Hodowli i Techniki Produkcji Zwierzęcej.

SYMBIOZA BIOLOGII I TECHNIKI

Jednym z ważniejszych zadań rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju w nadchodzących latach będzie realizacja programu żywnościowego uchwalonego przez XV Plenum KC PZPR. Program ten wymaga dalszego dynamicznego rozwoju produkcji zwierzęcej. Jak dotąd, tempo wzrostu



Prof. dr. hab. Jerzy Zwoliński
Fot. — „Głos”

tej produkcji było znacznie wyższe od tempa wzrostu produkcji roślinnej, co powodowało konieczność importu zbóż i innych produktów białkowych. W tej sytuacji jedyną uzasadnioną koncepcją jest oparcie dalszego wysokiego tempa rozwoju produkcji zwierzęcej o systematyczny wzrost produkcji zbóż i pasz własnych, a także wykorzystanie tych wszystkich rezerw i możliwości, które tkwią w samym procesie produkcji zwierzęcej. Jakie jest zdanie Pana Profesora na temat ostatniego właśnie zagadnienia, najbliższej naukowej działalności naukowej i praktycznej?

— Możliwości szybkiego zwiększenia produkcji zwierzęcej, i to bez wielkich nakładów inwestycyjnych, są bardzo znaczne. Weźmy przykład drobiu. Nasza pocziwa kura, bezrasowa i nieracjonalnie żywiona, znosi w ciągu roku średnio około 80 jaj. Gdyby na jej miejsce wprowadzić rasę wysoko produkcyjną i za-

pewnić jej właściwe warunki żywienia, moglibyśmy uzyskać od jednej kury około 200 jaj. Inny przykład. Kraje o rozwiniętym rolnictwie — Szwecja, Dania, RFN dysponują tym samym materiałem bydlęcym co my, jednak u nich krowa, która, jak wiadomo „pyskiem doł” — daje dzięki właściwemu żywieniu 1000 do 1500 litrów mleka rocznie więcej niż nasza. Przemnożmy to przez kilka milionów krow w Polsce, a zobaczymy jaka to rezerwa mleka i jego przetworów. Owce: średnio uzyskujemy 2,5 kilograma wełny od sztuki; przez wprowadzenie ras uszlachetnionych i zapewnienie im odpowiednich warunków wychowu i żywienia — można uzyskać 4 kilogramy. Inne zagadnienie to zbyt wysoka śmiertelność prosiąt i cieląt. Przyczyna? Nieodpowiednie pomieszczenia i niedostatki w pielęgnacji. Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej.

— Jaki w uruchamianiu tych rezerw jest i będzie udział nauki?

— Z tego, co już powiedziałem, wynika konieczność stałego doskonalenia istniejących ras, jak też tworzenia ras nowych, o wyższej wydajności produkcyjnej. W tym celu trzeba będzie korzystać w szerszym niż dotąd zakresie z metody krzyżowania międzyrasowego, jak również śmiało próbować krzyżowania międzygatunkowego, którego przykładem jest żubr. Wyniki takich krzyżówek są rasy silniejsze, dające więcej mięsa i innych produktów zwierzęcych. Trzeba też szukać zwierząt dotąd w hodowli mało lub w ogóle nie wykorzystywanych. Dla przykładu przepiórka japońska, ptak o ogromnej rozrodczości: już w czterdziestym dniu życia zaczyna znosić jajka. Zarówno jego mięso jak i jajka zawierają cenne składniki odżywcze, nie mówiąc o walorach smakowych. Badania nad tym ptakiem powinny przynieść powiększenie masy jego ciała jak i znoszonych jajek.

— Podstawowym zadaniem zostaje chyba jednak doskonalenie masowego pogłowia zwierząt hodowlanych, gdyż tylko w ten sposób możemy uzyskać decydujący wzrost produkcji mięsa?

— Naturalnie. Z tej właśnie przesłanki wynika rozwój badań naukowych nad płodnością (zdolność do zapłodnienia) i plennością (zdolność do odchowania) zwierząt. Sporo zrobiliśmy już w dziedzinie mechanicznej inseminacji, która w Polsce objęła prawie całe pogłowie krow; prowadzi się prace nad wprowadzeniem sztucznej inseminacji u trzody chlewnej. Możliwość przechowania nasienia w temperaturze minus 196 stopni Celsjusza przez czas praktycznie nieograniczony, pozwala na wielokrotnione wykorzystanie szczególnie wartościowych reproduktów i to na-

Dokończenie na str. 6

czesnego przedsiębiorstwa lub instytucji.

Ale są to dywagacje nieco abstrakcyjne, jako że w naszym kraju zawód sekretarki nie istnieje. Najwyższymi: sekretarka nie widnieje w wykazie zawodów(!) Jeśli miałbyście jakieś wątpliwości, sprawdźcie w swoim zakładzie pracy. Wyreżając Czytelników oznajmiam, iż sekretarki są naj częściej referentkami, starszymi referentkami, inspektorami, samodzielnymi inspektorami, pracownikami kancelarii, kierowniczkami tychże, etc.

Jest to koronny dowód niedoceniania w Polsce tego fachu. Inny dowód stanowi niemalże pełny brak szkół, przygotowujących zastępy sekretarek. Studium Stenotypii i Języków Obcych w Warszawie i podobny zakład nauczania w Sosnowcu, to szalenie mało i nie całkiem to. Co więcej, resort oświaty (o czym pisałem niedawno w „Kurierze Polskim” Andrzej Gęsi) zajmuje następujące stanowisko w omawianej sprawie: nie kształci się sekretarek, bo nie wiadomo dokładnie czy, ile i jakich potrzeba; nie zostało zbilansowane zapotrzebowanie na ten rodzaj pracownic.

Rzeczywiście. Ale mieć wątpliwości co do tego, czy potrzeba na różnym dziedzinie naszego życia wysoko wykwalifikowanych sekretarek to mniej wię-

cej tak, jak wątpić, czy konieczne są ludziom zegarki. Również to, iż dziewczęta i młode kobiety żywo interesują się — nie od dzisiaj przecież — możliwościami nabycia sekretarskich kwalifikacji, też co nieco powinien dawać do myślenia. Publicysta „Kuriera” wyzwał szkolnictwo zawodowe, by utworzyło w kilku ośrodkach wojewódzkich zakłady kształcące sekretarski narybek. Zanim do tego dojdzie warto ustalić jakim kryterium odpowiadać powinny kandydatki i czego przede wszystkim uczyć je należy.

A na razie (czytaj: od wielu lat) skazani jesteśmy na amatorskie wykonywanie funkcji sekretarek przez lepiej lub gorzej dobrane osoby, których kwalifikacje w skrajnych przypadkach ograniczają się do ładnej buzi, nadszania modnych bluzek, rzucania w telefon „szefa nie ma i dzisiaj już nie będzie” oraz przyozdabiania biurka kolorowymi widokówkami.

Znamy się aż nadto dobrze liczące obłędne dowcipy o sekretarkach, dowcipy równie wysłowione jak te o teściowych. I na tym bodaj polska znajomość arkanów trudnej sekretarskiej sztuki się kończy.

WIESŁAW PORZYCKI

STRONA

GŁOS — 15/16 XII 1974

Jest to książka rewelacyjna i fascynująca zarazem. Autentyczny dokument, o jakie niezmiennie trudno. Opracowana jako materiał naukowy, zarazem stanowi porywającą lekturę. Mowa o książce profesora Wydziału Medycyny na uniwersytecie rzymskim, Ettore Biocca — „Yanoama, opowieść kobiety porwanej przez Indian” (przekład Barbary Sieroszewskiej). Rzecz zdarzyła się na niezbadanych potąd zupełnie terenach pomiędzy Brazylią i Wenezuelą w trakcie wyprawy naukowej dla badań nad pasożytami nekajacymi mieszkańców tych okolic. Biocca zetknął się tam z Heleną Valero, pochodzenia hiszpańskiego, białą, która porwana przez Indian z niezadanego blizę szczeru Yanoama, przeżyła pośród nich ponad dwadzieścia lat. Gdy przez szczęśliwy traf udało się jej powrócić pomiędzy białych, zrehabilitowała w szeregu narzeczonych na taśmę rozmów swoje przeżycia, zapoznając z całokształtem bytowania, oby czajów i wierzeń Indian, pośród których przebywała. Materiał ten, niesłychanie dramatyczny i sensacyjny, nie znajduje precedensu w etnologii amerykańskiej i w badawczym punkcie widzenia jest po prostu bezcenny, zwłaszcza, iż jego autentyczność potwierdziły późniejsze kontakty naukowców i misjonarzy z Indianami z tego szczeru. Książka (uznana tu dla tłumaczki) oddaje pewną chropowatość relacji, jej swoista niepowtarzalność. Uzupełniają ją zdjęcia, poczynione niejednokrotnie z narażeniem życia, zwłaszcza przy scenach rytualnych. Całość robi alehkie wrażenie, nie zostając na długo w pamięci.

Dopiero, gdy w ostatnim dziesięcioleciu polityka przekładów u nas nasiliła się i weszła na normalne tory, okazało się, jak wiele luk należało wypełnić. Oto dopiero obecnie zapoznaliśmy się z utworami pisarza, Carla Emilia Gaddy (1893—1973), mediolańczyka, który reprezentuje najwyższy poziom współczesnej literatury włoskiej i chociaż mniej może popularny niż np. Moravia, przewyższa go tak intelektualną głębią jak i poziomem artystycznym. Wybór opowiadań (przekład Haliny Kralowej)

Z KSIĄŻKĄ NA TV

Nowe przekłady

„Pożar na ulicy Keplera” dokonany został w celu zapoznania polskiego czytelnika z różnorodnością tego pisarstwa, a za razem jego spistością wewnętrzną. We wszystkich tekstach uderza doskonała znajomość realiów, pełny autentyzm, związane z życiem zwykłych, przeciętnych ludzi.

Inny typ prozy prezentuje lombardczyk, Piero Chiara, w powieści „Czwartki Pani Julii” (przekład Teresy Jekiel). Autor słynie jako badacz najlepszy znawca stosunków między ludzkich w małych, prowincjonalnych miasteczkach włoskich z całą ich charakterystycznością, niepowtarzalną specyfiką. A wszakże właśnie tam znajduje odbicie charakter i

temperament włoski, tam przechowują się obyczaje, tam kwitnie soczysty, krzykliwy język, tam wreszcie jak w soczewce skupiają się dobre i złe cechy narodowe. Powieść, którą otrzymujemy w popularnej serii PIWowskiej KIKu, balansuje na pograniczu powieści kryminalnej, z ostrą satyrą na organa władzy, ale całość osadzona jest właśnie w klimacie takiej małowieszczykowej atmosfery, emanuje nią zapoznając przez to najpełniej z włoską specyfiką. Nieznany potąd szerzej jest u nas Jean Giono, pisarz

wprowadzony dzięki przekładom Juliana Rogozińskiego, który dokonał także tłumaczenia powieści „Huzar na dachu”. Kapitałna, jak słusznie zaznacza to Rogoziński, stendhałowska w rodzaju, a nawet w typie bohatera, jest ta powieść typu kroniki historycznej, z bohaterem wiodącym nieustanny monolog wewnętrzny, z szerokim obrazem Francji i Włoch, z kapitalną plejadą typów, ze swoistym kraj obrazem i całą otoczką tak epoki jak terenu, na którym rozgrywa się akcja. Pozorna beznamiętność opisu tym silniej wstrząsa czytelnikiem, zwłaszcza w scenach o takim ładunku emocjonalnym, jak opis epidemii cholery. Wiele tu refleksji szerszych, ponadhistorycznych, aktualnych jakże

bardzo i na nasz czas współczesny.

Danuta Bieńkowska przyswoiła nam z rumuńskiego po wiesi pisarki młodego pokolenia, Marii Luzy Cristescu — „Nie zabijajcie kobiet”, sięgającej po motyw coraz częściej w jakimś nasileniu występujący w prozie współczesnej, po miłość. Jest w tych tendencjach jakby pragnienie w tkliwości i czułości, związanych z miłością, odnalezienia oazy ocalenia w pośpiechu i niepokoju współczesnego świata. Sugestywność tej książki, pisanej ze swadą, z rozmachem, wycienionej psychologicznie, wiąże się niewątpliwie i z faktem, iż utrzymana jest w pierwszej osobie, co stwarza walory autentyczności. Bardzo ludzko ukazane tu jest pragnienie szczęścia, ale i związane z nim, towarzyszące zawsze miłości niepokoj.

Problem uczucia zajmuje również znanego i u nas prozaika czeskiego Jana Otcenasa (jego nowela „Romeo, Julia i mrok” została sfilmowana) w powieści (przekład Emilii Witwickiej) — „Gdy w raju padał deszcz”. Jest to uroczą, pełną pogody, ale i nie bez nut zadumy i melancholii, skłaniająca się ku liryzmowi opowieść o perypetiach pary inteligentów, uciekających z chaosu miejskiego Pragi na dalekie odludzie, gdzie usiłują otworzyć schronisko dla turystów. Borykają się z przeciwnościami, zalamują się, wspomagają wzajemnie, a siłę daje im wielkie, narastające i potwierdzające się uczucie. I właśnie poprzez uczucie, poprzez spełniającą się miłość odnajduje Otcenasek nadzieję.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Niezwykła kariera Donatasa Banionisa

Nikt nie chciał umierać”, „Martwy sezon”, „Czerwony namiot”, „Goya”, „Solaris” — oto kolejne etapy kariery filmowej aktora radzieckiego Donatasa Banionisa. Sławnym stał się daleko poza granicami Związku Radzieckiego dopiero przed kilku laty, choć na scenie rodzinnego Poniewieża (Litewska SRR) występował od roku 1940, a w chwili zetknięcia się z ekranem miał na swym koncie osiemdziesiąt ról teatralnych. Barczysty, trochę ociężały, gra w sposób skupiony, powściągliwy. Chwilami przypomina polskiemu widzowi niektóre kreacje Jeracza. W wypowiedzi udzielił ciekawego wywiadu „Litewskiemu czasopiśmie”, „Litieraturna ja Rossija”. Banionis mówi o swym aktorstwie i również o... niebezpieczeństwie sławy.

— To, że zaangażowano mnie do filmu „Nikt nie chciał umierać”, było przypadkowe, a że przyszedł potem inne propozycje, zasmakowałem w pracy na

planie zdjęciowym. Nie oznacza to bynajmniej, że zerwałem z moim teatrem w małym litewskim miasteczku. Tu jest mój dom. Przed wielu laty nakloniłem reżysera Miltinisa, żeby „poeksperymentował” ze mną i tak eksperymentujemy do dziś. Nie przypuszczałem, że dzięki filmom stanę się nagłe „znakomitością”. Tak zwana aktorska sława kryje w sobie wiele zasadzek i krótko mówiąc, nawet utrudnia pracę. Dawniej, czy zagrałem lepiej, czy gorzej, nikt nie zwracał na to specjalnej uwagi. Kiedy wystąpiłem w bardzo złym filmie „Czerwony namiot”, krytycy zaczęli wolać: „Co się dzieje z Banionisem?” Nie się nie dzieje, po prostu ktoś dopatrywał się we mnie podobieństwa do Włocha i wszadził mi rolę do reki. Przypadkowo mi także, że zechciałem zagrać razem ze słynnymi „gwiazdami” Zachodu. A dlaczego nie? Stwierdziłem, że na

wet w najtrudniejszych warunkach klimatycznych pracowali oni aż do „siódmego potu”. Ale film był do niczego.

Często pytają aktora, kim chciałby być, gdyby nie uprawiał swego zawodu. I tu padają zaskakujące odpowiedzi, że inżynierem, architektem, na wet flisakiem. Uważam to za niesmaczną kokieterię. To czemu nie zostałeś flisakiem? Ja zawsze chciałem być aktorem i dopiąłem celu, choć droga nie była lekka... Problem intuicji aktorskiej — czy można przewidzieć swój sukces lub klęskę? Bywa z tym różnie. Kiedy zaproponowano mi rolę w filmie „Martwy sezon”, po zapoznaniu się ze scenariuszem chciałem ją odrzucić. Ale reżyser Kulisz uparł się, więc pomyślałem sobie: a co ja ryzykuję? Wprawdzie nie czuję tej roli, ale zagrać mogę. Jestem i tak mało znany, nikt nie zwróci uwagi. Omyliłem się, rola wyszła.

Uważam, że sukces aktora w filmie uzależniony jest od czterech elementów: dobrego scenariusza, sprawnej reżyserii, interesującej roli i wreszcie własnych możliwości. Brak chociażby jednego z tych komponentów oznacza klęskę. Nigdy nie próbowałem zastępować reżysera, ponieważ uważam, że istota sztuki aktorskiej jest wykonawstwo, a że z tym wykonawstwem może być różnie; niech posłuży za przykład moja skromna osoba. Otóż, każdy mój film oglądałem zazwyczaj trzy razy. Po raz pierwszy od razu po montażu. I co widzę? To niedopracowane, to nieprzekonywujące, a tamto wręcz słabe. Drugi raz w dzień premiery: tu mnie wycieli i słusznie, tu jestem poza kadrem — bardzo dobrze. Wreszcie trzeci raz po paru latach, ze sceptycznym obserwuję siebie jakby kogoś innego i myślę: to można by zagrać znacznie lepiej, bez szarży i do chodzę do wniosku, że Banionis — widzę jest bardziej wymagający od Banionisa — aktora.

P.A.

go, legionowego pułkownika z kręgu rządzącej elity, miała Nałkowska doskonale rozeznanie ówczesnych realiów, a finał międzywojennego eposu snacyjnej kliki pozostawiła w „Wzłach życia” wydanych już po wojnie.

Do najgłośniejszych utworów Nałkowskiej, obok powieści i drobniejszych utworów, należały sztuki sceniczne, a rozgłos, jaki wywołał „Dom ko-

biet”, sięgnął poza sceny krajowe. Sztuka ta roztrząsa zagadnienie, jakim naprawdę był człowiek nie pojawiający się na scenie, ale który za swego życia odcisnął trwałe ślad na losach związanych z nim kobiet. Prawda o nim wylania się z rozmów toczonych przez cztery mieszkanki ich domu.

Prawdziwym jednak wydarzeniem literackim była po-

wieść „Granica”, za którą otrzymała w 1936 roku nagrodę państwową i Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury. Na przykładzie jednego z prowincjonalnych miast Polski Nałkowska pokazała, w jaki sposób zdobywa się powodzenie i jakie temu towarzyszą niebezpieczeństwa moralne. Bohater „Granicy”, pełen inicjatywy i energii, człowiek na stanowisku, uwikłany za młodu w romans ze służącą, szantażowany przez nią odbiera sobie życie. Jego powikłania życiowe splatają się z nieprzemyślaną działalnością publiczną, która doprowadza do krwawych zająz w mieście.

Nałkowska porusza w „Granicy” sprawy typowe dla ówczesnego życia: postać porastającego w bogactwa i władze inteligenta, zagadnienie trójkąta małżeńskiego, dolę rodzin robotniczych i narastający bunt młodzieży. Najważniejszym jednak zagadnieniem w powieści jest problem moralny — jak daleko sięga granica czynów ludzkich. Autorka dochodzi do wniosku, że każdy musi się liczyć ze skutkami swych czynów, tak w życiu prywatnym, jak publicznym, a jeśli nie jest w stanie panować nad swoim postępowaniem, nie zwalnia go nic od odpowiedzialności.

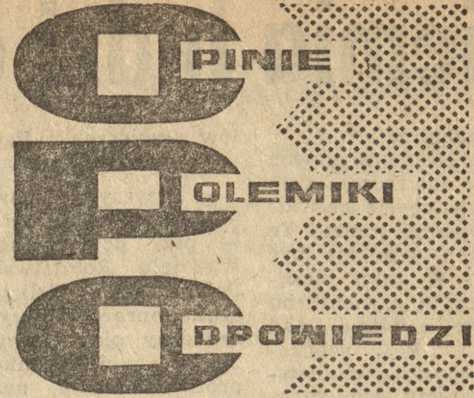
Powieść wzbudziła niezwykle zainteresowanie, nie tyl-

ko wśród czytelników, ale również w kręgach prawniczych i literackich stolicy. Związek Literatów zorganizował imprezę literacko-artystyczną pod nazwą „Proces sądowy Justyny” (bohaterki „Granicy”). Teksty przeznaczone dla przewodu sądowego napisała sama Nałkowska, przygotowane też zostały, jak w normalnym procesie sądowym, mowy obrończe i prokuratorów. W roli oskarżonej Justyny wystąpiła Karolina Lubieńska, a zebrana publiczność miała wypowiedzieć się o tym, czy oskarżona była winna, czy nie.

Ciężkie lata życia w okupacyjnej Warszawie przekazała Nałkowska w swoich pamiętnikach, a wstrząsający dokument o „nieludzkim czasie” hitleryzmu zamknęła w „Medalionach”, opartych na materiale Głównej Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

W pamięci tych, co ją znali Zofia Nałkowska (zmarła 17 grudnia 1954 roku) pozostanie na zawsze jako niedosiężna „królowa powieści polskiej”, wyczulona na piękno życia i najmniejsze drgnięcia serca ludzkiego, sięgająca do samej granicy tego, co wolno, a co zabronione, wykwinna dama, żywe odbicie tamtych lat, zaklętych w jej twórczości.

ADRIAN CZERMIŃSKI



Ostrzej karać

W „Głosie” z 28 listopada jest notatka o tym, że naukowcy będą radzili o bezpieczeństwie na szosach. Moim zdaniem zamiast dysput akademickich, konieczne jest podjęcie kroków praktycznych, przede wszystkim zwiększenie sankcji karnych za przestępstwa drogowe. Ktoś powie, że kary nie skutkują. Nie należy jednak tych głosów traktować poważnie. Wystarczy obserwować naszych kierowców np. w NRD, gdzie nie ma pobażania dla naruszających przepisy drogowe aby dojść do wniosku, że wysokie kary za przekroczenie przepisów są nadzwyczaj skutecznym środkiem wychowawczym.

Plagą naszych dróg są nieoświetlone nocą pojazdy, które spowodowały niejedną groźną wypadek. Mam wielu znajomych, posiadających samochody, którzy z tego powodu byli o krok od śmierci. Na pewno wysokie kary, za brak oświetlenia pojazdów, skutecznie za pobiegłyby tego rodzaju przestępstwom. Podobnie, za wy-muszanie pierwszeństwa na innych wozach lub przy zielonym świetle na pieszych.

A stan techniczny pojazdów? W ogromnej większości jest daleki od idealu. Uważam także, że spraw o prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym nie powinny prowadzić kolegia, a sądy, skazujące m. in. na długoterminowe odbieranie praw jazdy.

Zamiast więc organizowania dyskusji, zaczęliśmy działalność praktyczną, a sytuacja na pewno się poprawi. (3780)

M.K.
Lubon

Kształt znaczków

Najczęściej spotykane znaczki pocztowe bogatych krajów Europy: Anglii, Francji, Republiki Federalnej Niemiec mają wymiary 2 na 2,5 cm. Podobne wymiary mają znaczki poczt. radzieckiej, rumuńskiej czy jugosłowiańskiej. Natomiast najczęściej spotykane w sprzedaży znaczki poczt. polskiej są znacznie większe, mają wymiary 4,3 na 3 cm (z tak zwanej serii szachowej), 5 na 3 cm (z serii owowej) lub nawet 5,5 na 4 cm (serie zwierząt i ptaków) i wciąż wykazują tendencję do dalszego wzrostu, zajmując na kopertach coraz więcej miejsca przeznaczonego na adresowanie.

Jeszcze gorzej jest w przypadku pocztówki, na których widnieją linie adresowe i kreską zaznaczono miejsce na znaczek. Naklejenie dużych znaczków wręcz uniemożliwia prawidłowe zaadresowanie karty. Chcąc nie chcąc musiałem włożyć święteczne pocztówki do kopert, a więc ponieść dodatkowo koszty i niepotrzebnie zmarnować ponad metr kw. papieru. Widziałem, że podobnie byli zmuszeni postępować inni.

Nawiązując do opublikowanej kilka dni temu w „Głosie” informacji o posiedzeniu Prezydium Rządu w sprawie racjonalnej gospodarki papierem i proponując przywrócić polskiemu znaczkom pocztowym rozmiary stosowane w krajach o wiele od naszego bogatszych. (3813)

PAWEŁ CHMAJ
Poznań

Kto ma zbędne krzyżówki?

Pomagam i czytam gazety — człowiekowi staremu, choremu. Lubi on słuchać wieści ze świata, rozwiązywać krzy-

żówki, a zwłaszcza zadania logiczne. Początkowo udawało mi się je zdobywać, czasem nawet kupowałem za swoje pieniądze. Dlatego proszę Cię „Głosie”, abyś umieścił na swych łamach apel do ludzi do brej woli, a na pewno znajdą się tacy, którzy nie rozwiążą krzyżówek lub zadań logicznych, albo ich nie dokończą — a zechcą — zamiast wyrzucić — ofiarować je nam Mojemu starszemu przyjacielowi sprawią one dużo zadowolenia i mnie odciążą od kłopotliwego poszukiwania. Krzyżówki lub zadania logiczne mogą być nawet bardzo stare. Mój przyjaciel jest osobą samotną — o- trzymuje niezbyt wysoką ren- tę.

Ponieważ pragnę nie zorganizować w formie niespodzianki, nie podaję jego adresu, wierzę, że czynię dobrze. Prosiłbym, o przekazywanie krzyżówek pod adresem: Poznań 31 ul. Dożynkowa (skrzynka pocztowa 57) dla Edwarda. (3386)

Jeszcze o kioskach

23 listopada w tej rubryce zamieściliśmy list dotyczący funkcjonowania niektórych poznańskich kiosków „Prasa, Książka, Ruch”. Autor przedstawił krytyczne uwagi na temat niewłaściwych godzin otwarcia dwóch z nich i wywieszenia kartek z napisem „zaraz wracam...”. W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo z Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki w Poznaniu podpisane przez zastępcę dyrektora mgr. T. Wysockiego, w którym czytamy m. in.:

Rozmowy przeprowadzone ze sprzedawcami prowadzącymi punkt sprzedaży przy ul. Gąsiorowskiej i w Parku Kasprzaka potwierdziły krótkotrwałe zamykanie kiosków w ciągu dnia.

Kiosk usytuowany w Parku Kasprzaka z uwagi na niskie obroty prowadzony jest jednoosobowo i przerwy w pracy są nieuniknione, jednakże sprzedawcy nie przestrzegali wytycznych w tym zakresie i pomimo zwrócenia uwagi na zaniechania nie zmieniła stylu pracy, co spowodowało wypowiedzenie umowy o prowadzenie kiosku.

Natomiast kiosk przy ul. Gąsiorowskiej posiada dwuosobową obsługę. Przerwy w pracy miały miejsce, gdy sprzedawcy przebywali w szpitalu na leczeniu i kiosk prowadził mąż jednoosobowo. Obecnie sprzedawcy powrócili do pracy i mamy nadzieję, że punkt sprzedaży będzie czynny w ustalonych godzinach.

Ponadto w celu wyeliminowania nieuzasadnionych przerw w pracy sprawa przestrzegania wyznaczonych godzin handlu dla naszej sieci detalicznej zostanie omówiona na najbliższym naradzie roboczej sprzedawców i gospodarzy kiosków.

Za incydent waszego Czytelnika przepraszamy i jednocześnie dziękujemy za sygnał pozwalający na poprawę naszej działalności.

Cóż, wypada podziękować za szybkość działania i wierzyć, że dzięki takiej postawie Dyrekcji, karteczki typu „zaraz wracam...” będą nas odstraszać coraz rzadziej. (wig)

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.



Rok 1954. Jedno z ostatnich zdjęć Zofii Nałkowskiej (w środku). Fot. — Archiwum

Ziemia ludzi ambitnych

Dokończenie ze str. 3

O drogach do niedawna mówiono się u nas raczej... szepem. Nie było co się chwalić, nie najlepszym stanem. Teraz temat ten przestaje być wstydlivy. W roku bieżącym, społecznym czynem zbudowaliśmy w powiecie 113,4 m dróg. W realizacji czynów społecznych zawsze kierowaliśmy się generalną zasadą — jedna inicjatywa i jej natychmiastowa realizacja, miast dziesięciu pomysłów i... słomianego zapału. Rezultaty tego są widoczne. Wartość czynów społecznych w br. przekroczyła w Międzychodzie 20 mln zł. Niebagałny w tym udział mają apele i inicjatywy Frontu Jedności Narodu.

Z NICZEGO — COŚ

Co, jak co, ale stara łacińska maksyma: ex nihilo nihil fit (z niczego nic nie powstaje) — w Daleszynie z pewnością nie znalazłaby potwierdzenia. Otóż tam właśnie porafiono dowiedzieć, że odwaga i stanowczość w myśleniu i działaniu — o czym wspominał sekretarz KP — daje widoczne rezultaty. Jeszcze kilka lat temu zastanawiano się nad likwidacją Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Daleszynie. I wtedy właśnie, w sierpniu 1971 roku, pojawił się tam młody, energiczny człowiek — Jan Kubik.

Po ukończeniu technikum rolniczego w 1960 roku — od był staż pracy w PGR Mnichy, pow. Międzychód. Potem — służba wojskowa, znów powrót do Mnichów, dwa lata pracy w powiecie głogowskim i kolejny przystanek w życiowej i zawodowej karierze — Daleszyna.

Kiedy obejmował funkcję przewodniczącego i kierownika produkcji w tutejszej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, zastał taki oto stan: 3 członków pracujących na ogół na liczbę 9 (6 rencistów), obszar 88 ha, 5 macior, 1 knur, 10 prosiąt, 5 krów i 5 opasów, kompletny brak wyposażenia mechanicznego, a i o planach lepiej nie wspominać. 4 zboża podstawowe — 12,5 q z ha, ziemniaki — 40 q z ha; towarowość żywa — 28 kg z ha oraz zboża — 600 kg z ha. To był rok 1971.

A jak w roku bieżącym? 4 zboża podstawowe — 34,5 q z ha, towarowość żywa — 357 kg z ha oraz zboża — 1500 kg z ha. Nic dodać — nie ująć. Areal ziemi powiększył się w tym okresie o 300 ha (obecnie jest więc blisko 400 ha). Dodajmy jednak, że gleby charakteryzują się tutaj bardzo niskim wskaźnikiem bonitacji (oznaczenie klasy gleby określające jej wartość rolniczą — 1,33). Albo inaczej — V i VI klasy gleb spółdzielni ma obecnie 75 procent (poniżej średniej powiatowej). Tymczasem...

— W ciągu 3 lat — mówi Jan Kubik — osiągnęliśmy wyniki takie, jak średnia w skali województwa — (chodzi o spółdzielnię produkcyjną). Ogromną satysfakcję sprawiło nam wygranie organizowanego pod patronatem „Głos Wielkopolski” konkursu: „Każdy hektar rodzi więcej”. Prymat w 1973 roku uzyskaliśmy za zagospodarowanie grun-

tów przejętych z Państwowego Funduszu Ziemi.

— Przyczyny powodzenia? — Jest ich wiele. Po pierwsze — przy pomocy kierownika Wydziału Rolnictwa Urzędu Powiatowego, Felicjana Rożyńskiego, opracowaliśmy perspektywiczny plan rozwoju spółdzielni. Ukierunkowaliśmy profil działania, nastawiając się głównie na produkcję trzody chlewnej oraz roślinną: żyto, owies, lubin, ziemniaki. Zastosowaliśmy wysokie nawożenie mineralne (dawniej — 78 kg NPK na 1 ha, obecnie — 378). Wszystkie użytki rolne zostały zwapnowane. Bardzo istotnym czynnikiem, który pozwolił wejść spółdzielni na nowe tory, było podjęcie inwestycji systemem gospodarczym. M. in. zaadaptowaliśmy stodołę dla potrzeb tuczny trzody chlewnej, budynki inwentarskie na tuczarnię z mechanicznym rozdawaniem pasz, wybudowaliśmy hydrofornię, magazyny, garaże, dwa budynki mieszkalne 8-rodzinne (z instalacją centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjną).

Odnotujemy też, że w trakcie realizacji — systemem tym razem już zleconym — znajduje się tuczarnia na 1200 sztuk, chlewnia macior na 125 sztuk...

Nie mniej obiecująco prezentują się najbliższe plany. Spółdzielnia liczy obecnie 36 członków. Zamierzają oni powiększyć areal do 700 ha, a w przyszłym roku rozpocząć budowę systemem gospodarczym dwóch dalszych budynków 8-rodzinnych oraz obiektu socjalnego z przedszkolem, stołówką, klubem-kawiarnią. W 1975 roku obsada trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych — wyniesie 500 sztuk (w sumie około 2000). W świetle dotychczasowych dokonań Daleszyna plany te z całą pewnością są realne.

MIĘDZYCHÓD — DOBRA MARKA

Najlepszą — jak dotychczas — przemysłową wizytówką Międzychodzkiego, świadectwem konkretnych dokonań minionego 30-lecia — są tutaj trzy zakłady. Pierwszy, z bogatymi tradycjami, to Zjednoczone Huty Szkła Opakowania „Vitropak” — Huta Szkła „Warta” w Sierakowie.

— Był okres — wspomina dyrektor zakładu, inż. Zdzisław Olzacki — kiedy pracowaliśmy jedynie na dwóch półautomatycznych wannach, wprawdzie bez tradycyjnego „dmuchania” butelek, ale i tak większość robót wykonywano ręcznie. Roczna produkcja butelek wynosiła 16 mln sztuk. Teraz pracujemy już na wannach automatycznych. Do konajmy małego porównania. W systemie półautomatycznym (bezpośrednio przy formowaniu butelek) pracowało 224 ludzi. Aby tę samą wielkość produkcji osiągnąć na automatach — potrzeba... 16 pracowników.

— Dawniej wysyłaliśmy około 3 wagony butelek dziennie. Dziś ekspedujemy ich blisko 20! Niech pan spojrzy — podsuwa mi teczkę z wykazami — rok 1973, to produk-

cja sprzedana za 250 mln zł; rok bieżący, to odpowiednio ponad 270 mln zł. Tylko dzięki wzrostowi wydajności pracy. Średnioroczny stan zatrudnienia utrzymuje się na poziomie 550 osób.

Od przyszłego roku sierakowska huta rozpoczyna także produkcję form do butelek. Jest to w znacznym stopniu związane ze wzrostem eksportu do krajów kapitalistycznych. Formy produkowane będą tutaj nie tylko dla odbiorców krajowych, lecz również na własny użytek. Większe będą więc możliwości dostarczania przez zakład kontrahentom żądanych rodzajów butelek.

Często słyszałem opinie: huta w Sierakowie — najlepsza w kraju. Teraz mam okazję to potwierdzić. Notuje się tutaj najwyższą — w skali zjednoczenia — wydajność pracy na jednego zatrudnionego. W ubiegłym roku huta otrzymała dyplom uznania podpisany przez Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

KAMIZELKI I DŻEMY

Jeszcze przed dwoma laty miejscowe władze borykały się z problemem zatrudnienia kobiet. Dziś już — nie ma sprawy. Spółdzielnia Pracy: „Olmin” (elementy do maszyn rolniczych) oraz „Modex” — rozwiązały tę kwestię.

— Mamy aktualnie dwa zakłady produkcyjne — mówi prezes „Modexu”, Tadeusz Serafinowski. — Macierzysty — w Sierakowie, drugi w Międzychodzie. Łącznie zatrudniamy ponad 500 osób, w tym 99 proc. kobiet. Międzychodzki rozpoczął pracę 30 maja br. — i to z 2-tygodniowym wyprzedzeniem. Nasza produkcja? — Wyroby dziecięce, miodzieżowe, damskie i męskie (spodnie, spodnie, wdzianka, kamizelki). Wartość produkcji w br. — 54 mln zł, a w 1975 — około 70 mln złotych.

Dodajmy jeszcze, że jest to jedyny tego typu zakład w powiecie i największy spółdzielczy tej branży w województwie. Młoda (przeciętna 25 lat) wysoko wykwalifikowana załoga — pracuje w świetnych warunkach. Nie mają też trudności ze zbytem swoich produktów.

Radny WRN, przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego, absolwent polskiej Akademii Ekonomicznej — mgr Kazimierz Myszkowski, pracuje tutaj już 12 lat. Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego — którymi kieruje — mają już historię 70-letnią. Przypomnijmy przeto tylko niektóre dane z przeszłości. Rok 1947 — upaństwowienie zakładu. Roczna produkcja rzędu 500 ton. Lata 1962—65. to rozbudowa zakładu kosztem 45 mln zł (roczna wielkość produkcji w tym okresie — około 6000 ton przetworów). W tym czasie wybudowano m. in. hale z nowoczesną technologią i urządzeniami, uruchomiono produkcję koncentratu i soku pomidorowego, nektarów, dżemów. W roku bieżącym, mimo trudności dostawczych, załoga zrealizuje roczny plan produkcji

tytuł „Przedsiębiorstwa najlepszej gospodarności za okres 1973 r. — 1974 r.” — Komitetowi Górnictwo-Hutnictwo Miedzi — Zakładom Górniczym „Lubin”, pięć równorzędnych nagród II — po 500 tys. zł: Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie, Gdańskiej Stoczni Remontowej w Gdańsku, Skierniewickim Zakładom Urządzeń Ciężarowych i Wentylacyjnych „Rawent” w Skierniewicach, Zakładom Radiowym im. M. Kasprzaka w Warszawie, Zakładom Przemysłu Wełnianego „Kentex” w Kętach oraz 19 nagród III stopnia po 200 tys. złotych.

Nagrody otrzyma również ok. 300 przedsiębiorstw, które zwyciężyły w eliminacjach wojewódzkich.

rynkowej z nadwyżką 2 mln zł „Międzychód”, bo taka właśnie przyjęła się nazwa dla produktów tych zakładów, ma wysoką markę — wśród odbiorców. 16 znaków jakości — to jego wizytówka.

NIE TYLKO KRAJOBRAZ

Bolesław Napieralski, dyrektor międzychodzkiego POSTW-u, ma pełne prawo być optymistą.

— Dysponujemy obecnie dwoma ogólnodostępnymi ośrodkami wypoczynkowymi: w Mierzynie i Sierakowie. Mamy także i inne obiekty — zakładowe, szkolne. Łącznie: 3640 miejsc. Ta liczba mówi sama za siebie. Wzrost krajo- brazowych powiatu nie trzeba reklamować. Idzie wszak o to, by wydłużyć okres „używalności” ośrodków (obecnie — 4 miesiące w roku, perspektywnie — 7).

Czy można zawrzeć na tych kilku kartkach pełne opisanie Międzychodzkiego? Na pewno nie. Toteż nie raz jeszcze do spraw tego powiatu będziemy powracać na naszych łamach. Jedno wszakże już teraz wypada stwierdzić: Międzychodzkie, region ludzi ambitnych, zwłaszcza młodych — realizując Uchwałę VI Zjazdu PZPR, wybrało najwłaściwszą i najdogodniejszą dla siebie drogę rozwoju.

ZBYSZEK KRUSZONA

Polska na morzu w roku 2000

Zakończyła się w Gdańsku 3-dniowa sesja naukowa Komitetu Badań i Prognoz PAN — „Polska 2000”. W obradach wzięło udział ponad 250 naukowców i praktyków, reprezentujących wszystkie dziedziny wiedzy morskiej. W poniedziałek referatami i dyskusjami omówiono perspektywy rozwojowe polskiej gospodarki morskiej do roku 2000.

Prognozy kształtowania się w najbliższym 25-leciu naszego potencjału morskiego przewidują szybki i harmonijny rozwój wszystkich działów telego gospodarki. W nadmorskim makroregionie, od Gdańska po Szczecin, powstanie kompleks przemysłowo-urbanistyczny, który rozwijać będzie produkcję i usługi w dziedzinach związanych z morzem. Istotną rolę odgrywać będzie również turystyka i wypoczynek.

W najbliższym ćwierćwieczu nastąpią istotne zmiany ilościowe i jakościowe w naszej gospodarce morskiej. Polskę przemysł okrętowy, po modernizacji istniejących stoczni i budowie nowych będzie produkował nowoczesne statki w pełni zautomatyzowane, z nowych stopów hutniczych, przystosowane do przewozów specjalistycznych ładunków, np. kontenerów, barkowców, kolosy o tonażu ok. 400 tys. DWT, promy.

Z morzem związany jest również model wypoczynku Polaków w roku 2000. Będą oni mieć do dyspozycji 1,5 mln miejsc jednorazowo w ośrodkach wypoczynkowych — od Mierzei Wiślanej po Wolin. Utworzona zostanie flota statków pasażerskich turystyki dalekomorskiej. (PAP)

Symbioza biologii i techniki

Dokończenie ze str. 3

wet wiele lat po ich śmierci. Pracuje się również nad zwiększeniem liczby wartościowych cieląt poprzez pobieranie i przenoszenie komórek zapłodnionych, przy czym druga krowa spełnia rolę „mami”. W ten sposób od wartościowej krowy można uzyskać w ciągu roku więcej niż jedno cielę. Inny kierunek badań to synchronizacja rui u samic. Przez działanie hormonami można sterować terminami zależeń i wyprószeń u większych grup samic, co ma duże znaczenie praktyczne. W perspektywie rysuje się możliwość regulacji pici u zwierząt; są gatunki, gdzie pożądana jest przewaaga samców lub samic (na przykład u mlekodajnych krow). Można też doprowadzić do tego, że na przykład krowa, z natury jednorodna, będzie rodziła na raz dwa lub trzy cielaki. Inna dziedzina badań to przyspieszanie tak zwanego użytkowania rozplodowego. W naszym instytucie macierki owiec kryje się po raz pierwszy w wieku 8 — 9 miesięcy, dzięki czemu pierwsze jagnię uzyskuje się w czasie o połowę krótszym od normalnego. Oznacza to możliwość uzyskania w pierwszym

W PRASIE

W „POLITYCE”: Wincenty Kawałek publikuje artykuł, w którym zajmuje się zasobami siły roboczej. Tezy tej publikacji, zatytułowanej „Jak lepiej pracować?” brzmią: **▲** Znaczną część nowo zatrudnionych będzie musiała szukać pracy w usługach **▲** Wysokie efekty ostatnich lat zawiżemy przyspieszonemu wzrostowi wydajności **▲** Skuteczniej wykorzystaliśmy place jako bodźce wydajności pracy **▲** Gdzie tkwią najważniejsze rezerwy **▲** Nowy system oceny, doskonalenie organizacji — oto źródła, do których musimy sięgnąć **▲** Z pomocą musi przysze nauka.

W „ZYCIU GOSPODARCZYM”: także prognoząmi zatrudnienia zajmuje się Międzychodzkie. Jedno szczególnie ważne stwierdzenie, z którego wynika określone wnioski: — Gdyby zatrudnienie rosło tak szybko jak dotąd, to w najbliższych piętnastu latach zabrałoby nam prawie 6 mln pracowników.

W „PERSPEKTYWACH”: O sprawach rynku pisze Wojciech Krawczyk, tym razem zajmując się stanem inwestycji handlowych i usługowych, środkami, które są przedsiębiorcom, by stan dotychczasowy (powierzchnia sprzedażna handlu w naszym kraju wynosi obecnie na 1000 mieszkańców 179 m kw., a w NRD — 300 m kw.) uległ poprawie, i wreszcie przeszkodami, jakie w tej dziedzinie występują.

W „TYGODNIU KULTURALNYM”: rozmowa z redaktorem naczelnym „Trybuny Ludu” — Józefem Barekim, który — mówiąc o rozwoju organu Komitetu Centralnego PZPR — stwierdza m. in.: — Przeciwności i bohaterstwo pracy, dobra i zła robota, dyscyplina i obojętność — oto tematy, które pozwalają gazecie na nawiązanie rzeczywistego dialogu z czytelnikami.

W „TYGODNIU”: — Trzydzieści kilometrów od Poznania, wśród sosnowych lasów i piaszczystych łąk, w pobliżu spokojnie płynącej Warty, znajduje się małe miasteczko — miasteczko XX wieku. Za cenę 100 milionów złotych wpakowanych w 5 hektarów najgorszej jaką sobie można wyobrazić ziemi, otrzymamy stał 15,5 tysiąca tuczników rocznie — tyle, ile wynosi obecnie produkcja niejednego powiatu w Polsce. — Pisz o tym Wiesława Baranowska, przedstawiając gospo-

darstwo Młósczewo należące do przedsiębiorstwa PGR Wojnowo w powiecie obornickim. Tytuł publikacji — „Swinia w obrozie”. W „LITERATURZE”: początek dyskusji o tym, czego się powinno uczyć w przyszłej dziesięcioleciej szkole ogólnokształcącej. Pierwszą wypowiadają się na ten temat Piotr Wierzbicki w artykule „Walka o treść” i Bogdan Suchodolski w publikacji „Rozumieć świat, kierować sobą”.

W „TYGODNIU DEMOKRATYCZNYM”: Krystyna Zielińska w artykule „Cztery kąty i ja pływam” pisze o wyposazaniu mieszkańczyli o problemach przemysłu meblarskiego.

W „ZYCIU LITERACKIM”: Władysław Józef Dobrowolski podał do druku i przełożył nieznane listy Josepha i Jessie Conrad.

W „DOKOŁA ŚWIATA”: Krzysztof Czabański publikuje „Raport prosto z wody”. Jest to rzecz o kryzysie wodnym, który dotknął świat, w tym także Polskę. — Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, w specjalnym raporcie — przypomina autor — stwierdza, że za 20 lat światem będzie rządził ten, kto będzie miał wodę. Wodę czystą, dobrej jakości, nadającą się dla ludzi, rolnictwa i przemysłu.

W „KULTURZE”: początek druku fragmentów książki Antala Vegha zatytułowanej „Dlaczego upadła węgierska piłka nożna?” Książka ta zrobiła na Węgrzech prawdziwą furorę, a omawia się w niej takie problemy, jak: Zawodowość czy amatorstwo? Ile zarabiają (naprawdę) piłkarze na Węgrzech? Czy 14 tysięcy forintów miesięcznie do czegoś zobowiązuje? Fingowane mecze, przekupstwo. Skąd cieknie „szmal”? Czy piłkarz powinien się znać tylko na kopaniu piłki? — O tym mówią teraz także wszyscy nad Dunajem. Zapewne lektura tej książki okaże się ciekawą także dla kibiców polskich.

W „MORZU”: relacja I. G. Kamińskiego o stanie prac nad morskim statkiem turystycznym. Byłby to taki statek, który może pływać po akwenie Bałtyku — Morza Czarne — Morze Śródziemne, na dwutygodniowe turnusy, może odbywać rejsy turystyczne do daleko położonych portów, może wreszcie służyć jako pływające sanatorium.

LEKTOR

Aprobata projektu partii postępowych w Stortingu

Przemysł aluminiowy Norwegii bez obcego kapitału

Większością głosów (86 przeciwko 69) Storting zaaprobował w piątek późnym wieczorem porozumienie rządu z koncernem kanadyjskim „Alcan” w sprawie wykupu 50 proc. akcji koncernu, którego kapitały zostały zainwestowane w przemysł aluminiowy Norwegii.

Tym samym utrzymał się przy władzy rząd premiera Trygve Brattelle, który jest rządem mniejszości.

Wnosząc w Stortingu propozycję w sprawie wykupu akcji „Alcan”, Trygve Brattelle związał los swego jednopartyjnego rządu (Norweska Partia Pracy), z zaaprobowaniem porozumienia, oświadczając, że w przeciwnym razie poda się do dymisji.

Cena, którą musi zapłacić rząd norweski za akcje przewyższa ponad dwukrotnie tę

cenę jaką uzyskała Norwegia sprzedając je koncernowi kanadyjskiemu w 1966 r.

Partie postępowe domagały się w komisji budżetowej Stortingu pełnej nacjonalizacji przemysłu aluminiowego i wyłączenia kapitału kanadyjskiego.

Losy rządu Trygve Brattelle go rozstrzygnęły się w ostatniej chwili, kiedy mieszczańska Partia Centrum postanowiła poprzeć projekt rządowy. PAP

roku użytkowania rozplodowego — dwóch wykotów od owcy zamiast jednego.

— A jaki będzie w rozwoju hodowli udział techniki? Myślę m. in. o fermach tuczu przemysłowego...

— Wszędzie tam, gdzie nastąpiła symbioza techniki i biologii — rezultaty produkcji zwierzęcej są najbardziej widoczne. Na przykład w wielkotowarowej produkcji drobiu, rola ptaka ogranicza się w zasadzie do rozmnażania, cały zaś dalszy proces wylęgu, wychowu, aż do momentu uboju odbywa się w warunkach sztucznie stworzonych przez człowieka. Urządzenia elektroniczne programują krok, długość dnia na fermie, wyznaczają przez imitowany brzask i takież zachowanie; automaty załatwiają karmienie i rośnięcie; zbiór jaj i usuwanie odchodów. Daleko idąca współpraca z techniką obejmuje również również innych gatunków zwierząt, zwłaszcza trzody chlewnej i młodego bydła. W nadchodzących latach współdziała nie między techniką, organizacją produkcji a naukami biologicznymi będzie się coraz bardziej zacieśniać, co wpłynie na opracowanie nowych technik i technologii produkcji zwierzęcej. Jest to warunek sine qua non zrealizowania wielkiego programu wyżywienia naszego narodu.

Rozmawiał: KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Rozstrzygnięcie konkursu usprawniania gospodarki materiałowej

Zakończył się trwający od 1 marca 1973 r. ogólnokrajowy konkurs usprawniania gospodarki materiałowej. Jego organizatorem była Państwowa Rada Gospodarki Materiałowej, przy współudziale Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, CRZZ oraz zarządów głównych NOT i PTE.

W konkursie uczestniczyło ponad 4000 przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych i transportowych, z których — w wyniku eliminacji — do ostatniej fazy przystąpiło blisko 3000 przedsiębiorstw.

STRONA



Odznaki im. J. Krasickiego dla siatkarzy

W siedzibie Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej odbyło się spotkanie z złotymi medalistami Mistrzostw Świata w siatkówce z Meksem. W dowód uznania za wybitnego siatkarza, popularnego i osiadczonego sportowca, popularnego siatkarza w środowisku młodzieży, Rada Główna FSZMP wyróżniła zawodników i trenerów odznakami im. J. Krasickiego. Odznaki otrzymali: trenerzy — Hubert Wagner i Andrzej Warych, lekarz zespołu — Jan Sieciech, oraz zawodnicy — Edward Skorek, Wiesław Gawłowski, Stanisław Gościński, Ryszard Bolek, Wiesław Czaja, Marek Karbarz, Aleksander Skiba, Włodzimierz Stasiński, Włodzimierz Stefański, Tomasz Wójtowicz, Zbigniew Zarycki i Mirosław Rybaczewski.

Kalkulacje piłkarskich mistrzów

Po upływie pięciu miesięcy od wielkiego finału piłkarskich Mistrzostw Świata w Monachium tylko czterech spośród mistrzów świata z 1974 graczy RFN odebrało przyznane im specjalne premie w wysokości 60 tysięcy marek za zdobycie mistrzostwa (około 22 tysiące dolarów). Pozostali poprosili o odroczenie wypłaty do nowego roku. Okazało się, że powodem były względy „ekonomiczne” — Gdyby Gerd Müller i s-ka w bieżącym roku zapieklili na koncie swych zarobków te dodatkowe sumy, Urząd Finansowy potrąciłby tytułem podatku około 60 procent. (PAP)

Odwołano wyjazd piłkarzy Lecha do Hiszpanii

W tych dniach piłkarze pierwszej drużyny Lecha mieli wyjechać na tygodniowe tournée do Hiszpanii. Niestety z przyczyn technicznych strona hiszpańska wycofała zaproszenie dla zespołu kolarzy.

Są też komplikacje z planowanym na styczeń 1975 r. zgrupowaniem piłkarzy Lecha w Zakopanem. Mamy nadzieję, iż w miarę szybko uda się znaleźć dla polskiego zespołu inne, również korzystne miejsce na zgrupowanie.

Grudzień 15	Cellin, Waleriana
Niedziela 16	Albiny, Euzebiusza
Niedziela 16	Słońce: 7.45—15.28

TEATRY

W POZNANIU
NIEDZIELA
OPERA — g. 19 „Polski Teatr Tęczy” — Balet Poznański (występ gościnny).
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkle malowane”.
POLSKI — g. 19 „Wiśniowy buć”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grozy”.
MARCINEK — Scena Marcinek — g. 17 „O Kasi co gaski zgubiła”.
PONIEDZIAŁEK
Teatry nieczynne.
W WOJEWÓDZTWIE
NIEDZIELA
GNIEZNO: „Tango”.
KALISZ: „Balladyna”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
CHODZIEŻ Notec: „Zapamiętaj swoje życie”, poniedziałek. „Lekcja odwagi”, poniedziałek. „Posłaniec”.
CZARNKÓW: „Wykręć szpiega”, poniedziałek. „Głębokość”, poniedziałek. „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”, Lech: „Ojciec chrzestny”.
GOSTYN: „Helga”, poniedziałek. nieczynne.
JAROCIN: „Potop” cz. I.
KALISZ: Oaza: „Dni zdrady” cz. I i II; Stylowe: „Wódz Prusów”; Kosmos — remont.
Kępno: „Podróże z Jakubem”, poniedziałek. nieczynne.
KŁODAWA: „Kiedy legendy umierały”, poniedziałek. nieczynne.
KOŁO: „Zapis zbrodni”, poniedziałek. nieczynne.

Rozpoczęto przygotowania

Trener Kazimierz Marchewka o I kolarskich MŚ juniorów

W okresie szkolnych wakacji zimowych, od 21 grudnia br. rozpoczynają się w Walcu przygotowania kolarzy juniorów do Mistrzostw Świata w Szwajcarii. Obok trenerów Jerzego Płodziewskiego i Mariana Wętkowskiego przygotowaniem naszych młodych kolarzy zajmować się będzie trener Lecha — Kazimierz Marchewka. Jego też poprosiliśmy o kilka słów informacji na temat samych mistrzostw i przygotowań do nich.

Kolarskie przelaje

J. Antkowiak prowadzi w punktacji PZKol.

W Jaszowcu w województwie katowickim odbył się międzynarodowy wyścig przełajowy o Puchar Centralnej Rady Związków Zawodowych, w którym uczestniczyli m. in. kolarze LKS Piast ze Sremu. W dwuetapowym wyścigu, zajmujący drugie i trzecie miejsce na etapach junior — Jan Antkowiak zajął pierwsze miejsce i tym samym wysunął się na czoło challenge'u PZKolu w punktacji przełajowej. (ask)

Ciekawe formy pracy Zakładu Rehabilitacji w FSO

Ciekawą metodą rehabilitacji po urazowej wypracował zakład rehabilitacji w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. W hali na terenie zakładu zamontowano różnego rodzaju maszyny, przystosowane do wykonywania czynności przez pracowników, którzy ulegli urazom podczas pracy. Maszyny te są skonstruowane w ten sposób, że właściwie chorego po każdym urazie może na nich wykonywać nieskomplikowane czynności. Pracownicy, którzy znajdują się w trakcie leczenia, przez 5 godzin wykonują pracę w hali, a przez 2 godziny pobierają zabiegi. Taka forma leczenia ma kapitalne znaczenie, odciążając pracowników na psychice i fizycznie. Czuje się on potrzebny zakładowi, a jego choroba nie degraduje go w społeczności fabryki.

Na terenie fabryki znajdują się również stanowiska pracy tzw. chronionej. Są to miejsca w poszczególnych działach gdzie łatwiej pracować wykonują ludzie, którzy ulegli drobnym urazom. Stanowisk tych jest w FSO około 200.

Te dwa sposoby leczenia spośród wielu, które stosuje Zakład Rehabilitacji są bardzo przydatne dla pracowników i samego zakładu. Z doświadczeń FSO korzysta już wiele zakładów na terenie całego kraju. (PAP)

Po ubiegłorocznych Mistrzostwach Europy w Monachium i tegorocznych w Warszawie, kolarzy juniorów czeka najprawdopodobniej impreza przyszłego sezonu — I Mistrzostwa Świata, koło Lucerny w Szwajcarii. Odbędzie się one w drugiej połowie czerwca przyszłego roku. Trasa wyścigu została wyznaczona na 8 okrążeniach długości 14 kilometrów każde, na krętej, otwartej szosie, pozbawionej wzniesień.

Już w grudniu rozpoczyna się cykl przygotowań polskich juniorów do tej imprezy, obejmujący m. in. najbliższe zgrupowanie w Walcu, od 5 lutego zgrupowanie w Krynicy oraz późniejsze wyścigi w Austrii i cykl imprez (wyścigi i kryteria) w NRD. Największe szanse naszych kolarzy na MŚ upatruje się w wyścigu drużynowym i uwzględniać to będzie ich szkolenie. Zająć w Walcu obejmować będą m. in. treningi na rowerze, ćwiczenia ogólnorozwojowe, gry zespołowe i zajęcia teoretyczne.

Na zgrupowanie powołano zespół 20 kolarzy szosowców i 20 torowców. Wśród nich znaleźli się: Marek Kluj, Grzegorz Kotlarczyk i Zbigniew Szymański z Lecha, Zbigniew Pięta i Piotr Dobraszak ze Stomila oraz torowce Lech Sibiński z Victorii Jarocin — zapowiadający się na dobre go sprintera. Zdaniem trenera Marchewki każdy z tych zawodników może pretendować do miejsca w kadrze na rowerze, o ile nie zmarumie okresu przygotowań. A sprawa nie jest prosta, zważywszy, iż każdy z tych

Szczyrk rajem dla narciarzy

28 nartostrad łącznej długości krzesiokowych i orczykowych — oto baza sportowa, czekająca na amatorów „białego szaleństwa” w Szczyрку.

Gospodarze bezkiesiokowej stolicy turystyki i sportu, uczynili wszystko, aby Szczyrk stał się bazą narciarską alpejskiego. Wyciągi tejszycowscy mogą w ciągu godziny wywieźć na górę prawie 10 tysięcy narciarzy. Już te cyfry mówią o ogromnych możliwościach sportowo-rekreacyjnych Szczyrku, gdzie stworzono ludziom pracy i sportowcom dogodne warunki do uprawiania narciarstwa alpejskiego.

Rok temu Szczyrk otrzymał prawa miejskie, a wraz z nimi kolejną szansę rozwoju dla bazy sportowo-rekreacyjnej. Zmodernizowana została trasa zjazdowa ze Szczyrznego, która otrzymała atest FIS, nartostrady i szlaki narciarskie otrzymały należyte oznakowanie i są przygotowane do sezonu. Duża w tym zasługa Śląskiego oddziału COSTI, który zaopiekował się trasą zjazdową i nartostradami na Szczyrczynie, a także górniczego ośrodka narciarskiego w Górnym Szczyрку, sprawującego pieczę nad staniem nartostrad na Małym Szczyrczynie i Hali Szczyrzenskiej.

Powiększono ścieżkę kwater prywatnych do ponad 1000 miejsc noclegowych, zmodernizowano restauracje i kawiarnie, przystoso-

wałych kolarzy jest uczniem, a MŚ odbywają się w bardzo niefortunnym okresie — zakończenia roku szkolnego. Mijamy jednak nadzieję, iż sprawy sportu i nauki nie będą kolidowały ze sobą, a młodzi kolarze poradzą sobie z nimi tak, jak to czynili dotychczas. (ask)

W Szamotułach

Wiejscy piłkarze wyłonili najlepszych

Po 15 elzetesowskich drużyn w butach piłkarskich i w trampkach z terenu powiatu szamotulskiego wystąpiło w tegorocznej edycji rozgrywek klasy W. Kilka z nich zaprezentowało już przyzwoitą kunszt piłkarski, a wszystkie — dużą ambicję. Ostatnio rozegrano finałowe pojedynki o tytuły najlepszych między mistrzami dwóch grup eliminacyjnych w poszczególnych kategoriach. Wśród zespołów występujących w butach piłkarskich tytuł powędrował do Wartosławia, którego LZS-owcy pokonali 6:0 Gaj Wielki. Finał zaś między grającymi w trampkach jedenastkami Koźla i Piaskowa przyniósł zwycięstwo tej pierwszej 3:1. (bop)

ponad 70 km oraz 13 wyciągów — oto baza sportowa, czekająca na amatorów „białego szaleństwa” w Szczyрку.

wując je do zwiększonego ruchu turystycznego. Czynne są też wypożyczalnie sprzętu w domach FWP i PTTK.

Szczyrk ma ogromne perspektywy rozwojowe. Miasto posiada już — jak oświadczył korespondentowi PAP, nacelnik mgr Bolesław Węgrzynkiewicz — opracowany plan urbanistyczny rozwoju do 1985 r.

Gospodarze miasta zabiegają o przyspieszenie budowy kolei linowej ze Szczyрку — Białej na Klimczok, budowy nowego schroniska na Szczyrczynie oraz urządzeń komunalnych, niezbędnych przy dalszej urbanizacji tego ośrodka sportowo-rekreacyjnego. (PAP)

Turystyka samochodowa

Poznanie regionu pod znakiem AW

Na rocznym zebraniu podsumowującym sezon, członkowie Komisji Turystyki Automobilklubu Wielkopolskiego zastanawiali się m. in. nad przyczynami spadku frekwencji na różnych imprezach samochodowych. Prócz oszczędności (z racji zmiany cen paliw płynnych), podawało wiele innych powodów. Ową dyskusyjną sprawę jest jednak tylko pozorny. Zgadza się, że na pewne trudności organizacyjne natrafiają przygotowujący różne rajdy i „pogonnie za lisem” czy wycieczki w poszczególnych klubach i delegaturach AW. Wszakże — podkreślono to w dyskusji — sumarycznie wzrosła popularność owych imprez. Na dowód tego przytoczono liczby z mijającego roku: 2320 uczestników, 542 samochody. Wszystko to dotyczyło 58 imprez urządzonych przez Komisję Turystyki AW, podległe jej koła zakładowe (jest ich 10) lub przez 7 delegatur terenowych. Są to wyniki znaczące. A podnoszący pewne kwestie zapomnieli o tym, iż przed parą laty kilkadziesiąt imprez nie było w ogóle. Wobec tego, iż przed parą laty kilkadziesiąt imprez nie było w ogóle. Wobec tego, iż przed parą laty kilkadziesiąt imprez nie było w ogóle.

Jeśli chodzi o zwiększenie frekwencji na przyszłość, to słusznie wypukła się konieczność powrotu do niektórych dawnych, a zarzuconych form, m. in. do szerokiego informowania wszystkich zrzeszonych o przygotowywanych imprezach. Dostarczenie tylko na początku roku kalendarza rajdów i wycieczek nie wystarczy.

Imprezy ogniu AW — jak to wy-

kazują sprawozdania za mijający rok — są coraz bardziej atrakcyjne. Ponieważ jednak klub wychodzi z założenia, że żadnemu kierowcy amatorowi nie wystarczy zdobyć prawa jazdy, w tym roku, wspólnie z redakcją „GŁOSU” urządzono „PORADNIĘ KIEROWCY”.

W tym roku AW po raz pierwszy przystąpił do organizowania wycieczek niedzielnych. Odbyło się ich zaledwie kilka, ale wykazały, że w przyszłości ta forma może zyskać powodzenie. Bardzo przypada on do gustu automobilistom po czątkującym i ludziom starszym, którzy nie mają ochoty do rajdów i podobnych „wyscigów”. Na wycieczkę niedzielną może wszak zapisać się każdy, a udział w niej polega tylko na przejechaniu wyznaczonej trasy z przewodnikiem. Można przy tej okazji nie tylko odpocząć na świeżym powietrzu, ale także zobaczyć wiele ciekawych obiektów.

Turystyczne (bo nie wycieczkowe) rajdy kół i delegatur AW mają to do siebie, że uczą poznawania kraju i łączą w sobie piękne z pożytecznym. Tak np. było w tym roku na rajdzie pod hasłem „Grzyb grzybowi nierówny”. W wyniku konkursu uzyskano kilka dobrych przepisów na przyrządzanie grzybów. Innego rodzaju atrakcją dostarczył rajd, w czasie którego uczestników zapoznano z pracą fabryki do młw w Suchym Lesie. Każda zresztą impreza pod znakiem AW ma swoje hasło, które orientuje w jej celu. I tak w mijającym roku tematyce antyalkoholowej poświęcono był rajd pod hasłem: „Oby nam Warta wódka nie płynęła”, z życiem ludzi starszych zapoznawał rajd „Kochajmy młodość — szanujmy starość” (od wiedziny w jednym z państw

100 imprez

Interesujące zamierzenia poznańskich pływaków

Równie sto imprez, poczynając od zawodów kontrolnych, a skończywszy na poważnych meczach międzynarodowych, znalazło się w planie pracy Sekcji Pływania Wojewódzkiej Federacji Sportu na rok 1975.

Kilka z nich będziemy mieli okazję obserwować w naszym mieście. 1 i 2 lutego przyszłego roku odbędą się I międzynarodowe zawody młodzieży roczników 1962/63 oraz 1964/65. 22 lutego rozegrane zostaną zawody z okazji XXX rocznicy wyzwolenia Poznania, w marcu (8 i 9) gościć będziemy pływaków zrzeszonych w federacji Kolarzy. W czerwcu, od 20 do 22 rozegrane zostaną mistrzostwa naszego województwa, połączone z wojewódzką Spartakiadą Młodzieży. W październiku zaś KKS Lech będzie organizatorem międzynarodowego mitingu dzieci.

Wielkopolskie pływaki przygotowują się też do wielu zawodów międzynarodowych, m. in. starto-

wać będą: w lutym w Burgas (Bułgaria) oraz w zawodach „Komsomolskiej Prawdy” w Leningradzie. W marcu odbędą się zawody w międzynarodowej obsadzie w Berlinie (młodzież rocznika 1960), w Pradze oraz mecz pływacki Ukraina — Bułgaria — Polska w Sofii. Młodzi pływaki występują również w Trento i Zagrzebiu.

W kwietniu przewidziano międzynarodowe mityngi w Kecskeméte, Plovdiv, Brnie i mecz pomiędzy reprezentacjami Poznania i Karl-Marx-Stadt (miejsca tego spotkania jeszcze nie ustalono). W czerwcu, młodzi pływaki roczników 1960, 61 i 62 wystartują na zawodach w Warnie, Sandamsk i Wracie w Bułgarii, miesiąc później w Jugosławii i RFN oraz w meczu o Grand Prix Słowacji w Bratysławie.

W sierpniu w Genewie odbędą się mistrzostwa Europy juniorów i być może, iż w reprezentacji naszego kraju nie zabraknie poznaniaków. Seniorzy natomiast wybierają się na zawody o Puchar Europy, które rozegrane zostaną we Francji i w Bułgarii. Pływaki studiujący na uczelniach Poznania wyjadą na Uniwersjadę, w miesiąc później w Poczdamie odbędą się mistrzostwa Armii Zaprzyżniionych. (ask)

Mistrzostwa „podstawówek” powiatu szamotulskiego

Choć większość szkół podstawowych w powiecie szamotulskim brakuje sal sportowych i stąd trudno w nich rozwijać umiejętności gry w piłkę koszykową, dyscyplinę ta cieszy się dużym powodzeniem. Dowiodły tego niedawne mistrzostwa powiatu na rok 1974 w których wystąpiło kilkanaście reprezentacji i to reprezentujących nie tylko poziom gry.

Pewne zwycięstwa — zarówno w turnieju dziewcząt, jak i chłopców — odniosły drużyny SP nr 3 z Szamotuł. Tytuły wicemistrzowskie wywalczyły zespoły z Wronek — dziewczęta z „trójki” i chłopcy z „jedynek”. (bop)

Pierwsza w Polsce

Międzyszkolna liga szachowa

Coraz większą popularnością wśród młodzieży Bydgoszczy cieszą się szachy. Dowodem tego jest m. in. zorganizowanie w tym mieście pierwszej i jedynej — jak dotąd w kraju — międzyszkolnej ligi szachowej.

„Menuety” dla tyżwiarzy figurowych

Fabryka Obuwia Sportowego — „Fabos — Polsport” w Krośnie rozpoczęła po raz pierwszy w kraju produkcję butów sportowych ze sztucznej polskiej skóry — tzw. „Polcorfamu”. Są to „Menuety” przeznaczone do jazdy figurowej na lodzie, zarówno dla dorosłych, jak i młodzieży.

„Menuety” posiadają wierzchy wykonane z Polcorfanu w różnych kolorach, natomiast podeszwy wykonane są z polichloru winylu, łączącego z cholewkami „na wtrysk”. Buty wyposażone są w zamocowane na stałe żyłki typu „Piruet”.

Jeszcze w br. „Fabos” dostarczy na rynek krajowy około 16 tysięcy par „Menuetów”. W roku przyszłym produkcja tego obuwia może znacznie wzrosnąć — w zależności od zamówień. (PAP)

wych domów rencistów), zaś impreza pt. „Kłopoty z piłą” — miała na celu ujawnienie rajdowcom problemów leśnictwa i gospodarki drzewnej. To oczywiście tylko niektóre przykłady celowości i efektywności imprez AW.

A że rajdy odbywane są licznymi konkursami, można się na nich dobrze zabawić. Oto na mecie jednego z wypadów — w Śmielowie — trzeba było recytować „Pana Tadeusza”. Chodziło o to, kto zapamiętał najdłuższy fragment. Najlepszym w tej konkurencji okazał się p. Andrzej Mielcarek, któremu trzeba było przerwać deklamację, bo byłby wypowiedział... tekst 12 ksiąg tego poematu. Konkurs na opracowanie hasła antyalkoholowego przyniósł wiele projektów plakatów. Urządzone później wystawy w Klubie AW, a następnie przekazano całą kolekcję Towarzystwu Trzeźwości Transportowców.

Przyszłoroczy kalendarz turystyczny AW obejmujący ponad 70 rozmaitych imprez. Figurą w nim kuligi (oby był śnieg!), wycieczki, zwłaszcza sobotnio-niedzielne, ale także jednodniowe, rajdy plenerowe pod różnymi hasłami, zjazdy gwiazdzone, „pogonnie za lisem” lub w poszukiwaniu... dzika i wiele innych, ba — nawet rajdy zagraniczne.

Miniony sezon udowodnił, że przy dobrej organizacji i pomysłowości plan tych imprez może być zrealizowany. Jeśli zaś mniej doświadczeni organizatorzy sięgną po rady „starzych wygów” turystyki samochodowej, na pewno podsumowanie działalności Komisji Turystyki AW wypadnie jeszcze lepiej niż za ten rok.

EUGENIUSZ COFTA

Jak korzystać z Funduszu Alimentacyjnego?

Chociaż uchwalona przez Sejm ustawa o Funduszu Alimentacyjnym wchodzi w życie dopiero 1 stycznia 1975 roku, to już dziś do redakcji napływa wiele listów z pytaniami, dotyczącymi zasad jego funkcjonowania. Czytelnicy — głównie kobiety — pytają przede wszystkim o to, komu, kiedy i po załatwieniu jakich formalności przysługujące będzie prawo do ubiegania się o świadczenia z Funduszu. O odpowiedź na te pytania zwróciliśmy się do mer. M. Zakrzewskiej — prawnika Komitetu Pomocy Społecznej.

Fundusz — wyjaśnia mer. M. Zakrzewska — został stworzony z myślą o tych, którzy z mocy orzeczenia sądu mają prawo otrzymywać alimenty, ale nie mogą tego prawa wyegzekwować. Mogą więc to być zarówno nieletnie dzieci, jak i starzy rodzice czy dziadkowie.

Ważny konkretny przykład — kobiety z dzieckiem, która po wniesieniu pozwu otrzymuje prawomocny i ostateczny wyrok sądu, przyznający w określonej wysokości alimenty od ojca na rzecz dziecka. Jeżeli ojciec dziecka złośliwie się uchyla od wykonania orzeczenia sądu — np. zmienia miejsce zamieszkania, porzuca pracę itp. — matka nie będzie musiała, jak dotychczas, na własną rękę ustalać miejsca zamieszkania czy pracy zobowiązanego do alimentacji ojca. Wystarczy, że wyrok sądu, z wnioskiem o egzekucję alimentów odda komornikowi, który w razie chwilowej nieściągalności zasądzonych sum wystawi matce dziecka zaświadczenie stwierdzające ten fakt — stanowiące zarazem jedyny wymagany dokument przy ubieganiu się o świadczenia z Funduszu. W tym samym czasie MO postara się ustalić miejsce pobytu opornego ojca. Miejsy nadzieje, że fakt znalezienia się na liście poszukiwanych przez Milicję Obywatelską zniechęci do ukrywania się przynajmniej sporą część tych ojców, z którymi mamy dziś największe kłopoty.

O świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego nie mogą się jednak ubiegać te matki, których dochód w przeliczeniu na jednego członka rodziny — oczywiście nie licząc zasądzonych alimentów — przekracza 1400 złotych miesięcznie i takie, których dziecko jest na całkowitym utrzymaniu państwa (np. w Domu Dziecka).

Jeśli oba te warunki są spełnione, matka własnoręcznie pisze do ZUS wniosek o przyznanie jej alimentów z Funduszu stwierdzając w nim, że ma przyznane przez sąd alimenty w takiej to i takiej wysokości, i że pieniędzy tych od ojca dziecka nie otrzymuje. Określa także dochody swej rodziny (zarobki własne oraz ewentualne stypendia dzieci). Pisemko takie — jest to istotne novum — nie musi być przez nikogo poświadczane, sprawdzane czy zatwierdzane. Będzie to po prostu zwykłe oświadczenie wolne od wszelkich biurokratycznych zabiegów, które wystarczą wręcz komornikowi, najlepiej w miejscu zamieszkania, by ten wraz ze swoim oświadczeniem o bezskuteczności egzekucji natychmiast wysłał je do ZUS.

Po załatwieniu tych formalności świadczenia z Funduszu przyznane zostaną automatycznie, poczynając od miesiąca nadejścia wniosku. Podkreślić tu należy, że w żadnym wypadku nie będą wypłacane alimenty zaległe, a bieżące tylko do czasu zmuszenia ojca do ich płacenia. Górna granica alimentów wypłacanych z Funduszu ustalona została w wysokości 500 zł na jedno dziecko miesięcznie. Alimenty w pełnej wysokości będą wypłacane jedynie w przypadkach zasądzenia przez sąd alimentów w wysokości niższej niż 500 zł.

W przypadku ojca — rolnika, pracującego na gospodarstwie bliskiej rodziny (np. rodziców czy rodzeństwa) — obowiązek alimentacyjny w połowie spada na właściciela gospodarstwa i jego będzie ściagało prawo, w razie, gdyby ojciec dziecka uchylał się od alimentacji.

Tak więc obowiązek egzekucji obowiązków nałożonych przez sąd na opornego ojca przejmują w całości państwo. Nowa ustawa nie byłaby jednak pełna, gdyby nie zawierała szeregu ułatwień w postępowaniu egzekucyjnym. I tak np. po otrzymaniu prawomocnego wyroku matka może pominąć komornika i udać się bezpośrednio do zakładu pracy ojca, żądając egzekucji należnych alimentów. Komornik z kolei może nakładać wysokie grzywny, personalnie na kierownika lub właściciela zakładu pracy, jeśli stwierdzi np. fakt ukrywania poszuki-

wanego względnie zaniżania jego faktycznych zarobków.

Inne ważne ułatwienie polega na wprowadzeniu zasady, że wniosek do ZUS o wypłatę alimentów z Funduszu może złożyć nie tylko bezpośrednio zainteresowana matka dziecka, ale także każda organizacja, mająca prawo występowania w obronie rodziny — np. związki zawodowe, PKPS, Liga Kobiet, TPD czy też Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Ustawa o Funduszu Alimentacyjnym zniósła również, oczywiście tylko w sprawach alimentacyjnych, tajemnicę kont bankowych — złożeń w bankach i dewizowych. Zda rządo się bowiem, że dłużnik niby nigdzie nie pracował a w rzeczywistości miał wcale położyć dochody lokowane w PKO lub w którymś z banków dewizowych, które fakt posiadania konta i jego wysokości chroniły tajemnicą. Obecnie komornik — podkreślił, tylko komornik — może zwrócić się do banku z wnioskiem o ujawnienie stanu oszczędności dłużnika i w przypadku ich istnienia po prostu je zabrać. Z oszczędności takich w pierwszej kolejności będzie potrącana suma wypłacana dziecku z Funduszu i różnica między kwotą wypłacaną z Funduszu a rzeczywistą wysokością alimentów zasądzonych na rzecz dziecka.

Czy roszczenia alimentacyjne ulegają przedawnieniu? I tak i nie. Jeśli po wyroku sądu nie zostanie wniesiony wniosek egzekucyjny — wtedy po 5 latach takiej zwłoki roszczenia się przedawniają, mimo że wyrok sądu jest nadal w mocy. Natomiast od chwili wniesienia sprawy do komornika — nie ma w ogóle przedawnienia roszczeń. Nawet po bardzo wielu latach pieniądze będzie trzeba zwrócić i opłacić dodatkowo odsetki (5 proc.), pobrać przez ZUS.

W sumie, ustawa o Funduszu Alimentacyjnym jest wszechstronnym zabezpieczeniem dla porzuconych dzieci czy zaniedbanych rodziców. Uruchamia bowiem nie tylko potrzebne na ten cel środki, ale także — przez maksymalną prostotę przepisów — sprawia, że otrzymywanie alimentów z Funduszu będzie łatwe, wolne od kłopotów, nerwów i straty czasu.

Notował:
TOMASZ JEZIORAŃSKI

W organizacji naszej służby zdrowia system opieki nad matką i dzieckiem należy do najbardziej udanych. Zdecydowana większość dzieci otoczona jest bowiem wszechstronną, troskliwą opieką lekarską, przychodzi na świat przy fachowej pomocy lekarza, bądź położnej, a później dorasta w stałym kontakcie z poradniami „D”.

O osiągnięciach tego systemu najlepiej świadczy fakt, że w ciągu lat powojennych umieralność niemowląt w naszym kraju zmniejszyła się przeszło 4-krotnie. Nie można jednak zapominać, że ciągle jeszcze daleko nam w tej dziedzinie do poziomu wielu krajów europejskich. Dwa lata temu umieralność niemowląt np. w Szwecji była niemal trzykrotnie mniejsza niż u nas (10,8 na 1000 urodzeń, Polska — 28,6), w Holandii wynosiła 11,5, w Czechosłowacji 21,4, w ZSRR — 24,0.

Co utrudnia nam osiągnięcie stanu produkcyjnych krajów europejskich? Odpowiedź znaleźć można m. in. porównując przyczyny zgonów niemowląt. Z powodu wad wrodzonych i przyczyn tzw. endogenicznych, a więc wewnętrznych, umiera w Polsce znacznie mniej niemowląt niż w każdym rozwiniętym kraju Europy, zaś główną przyczyną ich zgonów są zapalenia płuc i choroby układu oddechowego oraz choroby zakaź-

Zdrowie najmłodszych

Przed wszystkim higiena

ne, czyli tzw. „choroby brudnych rąk”.

Kilka lat temu przeprowadzono analizę zgonów niemowląt w szpitalach. Okazało się, że w przypadku 94 proc. niemowląt powyżej 4 tygodnia życia przyczyną były powikłania układu oddechowego, będące następstwem zapalenia płuc. Choroby zakaźne i pasożytnicze powodują w Polsce wielokrotnie więcej zgonów niemowląt niż np. w Szwecji i Holandii.

Częściej w Polsce niż w Szwecji kończy się tragicznie dla niemowląt także zapalenie ucha środkowego, częściej niż np. w Holandii do zgonów prowadzą awitaminozy i inne stany niedoboru pokarmowego itd.

Z badań i obserwacji wynika, że umieralność niemowląt jest u nas największa między 4 a 10 miesiącem życia. Nie umiemy sobie jeszcze po prostu poradzić z osiągnięciem odpowiednio wysokiego poziomu sanitarno-higienicznego społeczeństwa, pozwalającego uniknąć wielu typowych niebezpieczeństw wieku niemowlęcego oraz uzyskać dobry stan wiedzy o wychowaniu i żywieniu niemowląt.

Z przeprowadzonych kilka lat temu przez Instytut Matki i Dziecka badań wynika, że częstotliwość zgłaszania dzieci w I roku życia na badania okresowe jest wciąż stosunkowo niska, a przy tym nierównomierna, w miastach dwukrotnie częstsza niż na wsi. Nie przypadkiem też choroby układu trawiennego — zapalenia żołądkowo-jelitowe i zapalenia jelita grubego oraz choroby alergiczne i skóry spotykane są częściej na wsi niż w mieście. Udział zaś wszystkich chorób wirusowych, bakteryjnych i pasożytniczych w zachorowalności niemowląt wynosi około 80 proc. i jest częstszy w miastach niż na wsi.

Dane te świadczą m. in. o ogromnych jeszcze zaniedbaniach sanitarno-higienicznych i słabym wciąż przygotowaniu młodych rodziców do roli opiekunów, znających i przestrzegających zasady pielęgnacji i żywienia. Tu więc jest przede wszystkim pole do działania dla oświaty zdrowotnej. Jest to zarazem droga prowadząca do dalszego szybkiego zmniejszania umieralności niemowląt.

ZOFIA GRABIAŃSKA

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” codziennie g. 10-15, wtorki i piątki g. 12-18, soboty dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 11-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z mel. i piosenką; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 74”; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych „Lyzwy”; 11.05 „Niedziela musicorami”; 12.15 „Maurice Ravel, którego lubimy”; 12.46 Piosenki starożytności; 13.13 „Tropami ludzi i psów”; 14.10 Recital z pauzą — T. Tutinas; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — T. Tutinas; 14.30 „W Jezioranach”; 15.05 Konc. żywych; 16.05 Teatr PR „Ogrody króla Ludwika” — słuch.; 16.45 Europejski dixieland; 17.15 Niedzielnego spotkania Studia Młodych; 18.05 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki reg. gier liczbowych; 18.08 „3X3” — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 „Dobranoc”; 19.15 Przy muzyce o sporte; 20.05 Dyskusja na temat międzynarodarodowej; 20.15 W stylu souli; 20.40 „Teatr nie tylko zawodowy”; 21.05 Wnawst przedstawia; 21.30 Ze spół „Dziwaki”; 22.00 „Od tangy do rocka i rolla”; 22.30 „Ręka piosenek”; 23.05 Ogólnopolskie wiad. sportowe; 23.20 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Radioproblemy; 10.05 Wielkopolska niedziela; 12.05 Poznański konc. żywych; 12.35 Czy znasz te książki — zagadka literacka; 13.05 Poranek muz. oper.; 14.05 Program z dywanikiem; 15.05 Grzegorz Gierwazy Gorczycki — Misa Rorate; 15.30 „Białe palmy” — słuch. dla dzieci; 16.15 Z kłótni wtriny; 16.30 Konc. chołopów; 17.05 Wyniki PGL „Koziołki”; 17.01 Z cyklu: „Sztuka reżyserska”; 17.30 Sprawozd. z meczu o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn „Grunwald” — Poznań — „Wawel” — Kraków; 18.15 Fel. aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19.05 „To jasne, śniące słonce”; 20.10 Utwory Dworak; 21.05 Wojsko, strategia, obrona; 21.15 Mendelssohn-Bartholdy; 21.50 Ravel: Rapsodia; 22.10 Muzyka dawna; 22.30 Kroki w mgłę — „Klisza” — opow.; 23.10 Strawiński; „Apollo” — balet; 23.35 Muzyka kameralna.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 18.30 Ogólnopolski program stereofonijny.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — mag. słowno-muzyczny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.05 „622 upadki Bunga” — pow.; 9.10 K. Prońko z zespołem Yoman Band; 9.30 Sprawy Polaków; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale — aud. J. Wehnera; 12.05 „Cwiczenia nad Wizerem” — słuch.; 12.30 Miedzy „Bobino” a „Olympią”; 13.05 Muzyczne odwiedź; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyczne odwiedź; 15.05 Skaldowie w NRD; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Kronika zespołu Iron Butterfly; 15.40 Na gitarze gra Charlie Byrd; 15.50 Muzyczne odwiedź; 16.15 Z czwartku na niedzielę na Zapiecku; 16.45 Muzyczne odwiedź; 17.05 M. Urbanik w USA; 17.05 „622 upadki Bunga” — pow.; 17.15 Zapraszamy do studia; 17.40 O filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów — maksimum muzyki; 18.30 „Żyrafy” czyli piękna sztuka przewidywania — słuchowisko; 19.05 Piosenki M. Legran; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.05 Moi znajomi z Bohdanem Hutten-Czapskim w Italii — gaw.; 20.10 Gdymy Beethoven odsłuchiwać — dygresje muzyczne; 20.50 Druga młodość Yvys Simona; 21.05 Mozaika poetycka — J. Harasymowicz; 21.20 Polski Jazz — monografie płytowe; 21.50 „Medium” — opera tygodnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Leon Russell; 22.15 „Kapral Przybiczew”; A. Czechow; 22.30 Akordy o piosence; 23.05 Recytuje M. Zawadzka; 23.05 Konc. D-dur na skrzypce i orkiestrę op. 61.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy Przebojów”; 8.05 U przyjaciół; 8.10 „Melodie naszych przyjaciół”; 8.35 „W rytmie bossa-novy”; 9.05 Utwory na instrumenty; 9.25 „Egzotyczne rytmy ludowe z Republiki Bangladesz i innych krajów azjatyckich”; 10.05 Sztosakowie — suita; 10.30 „Juan Perez Jolete” — fragm.; 9.30 „Big-Band Klaus Lenza”; 11.05 Górniki — ekspres muzyczny; 11.15 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Alfabet Polski — olsztyński; 11.30 Łódź na muzycznej antenie; 12.40 Koncert żywych; 13.05 Pieśni i Tańce Śląskie w wykonaniu Kapeli Ludowej i Zespołu Wokalnego Rozgł. Katowickiej; 13.15 Alfabet Polski; 13.30

„Rytmy nastolatków”; 14.05 Wieś tańczy i śpiewa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.55 „Śpiewa George Harrison”; 15.05 Muz. rozrywkowa; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Miniatury koncert symfoniczny; 15.35 „Zesp. Rozr. Rozgł. Katowickiej”; 16.10 Radiowa Kronika muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Przeboje sezonu; 17.05 Radiokurier; 17.20 „Z fonoteki Polskich Nagrań”; 17.40 W stylu: country; 18.05 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 „Gwiazdy polskich estrad”; 19.45 Spółem dla wspólnego dobra; 20.15 Płytytka; 21.05 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej; 21.15 „Qui-Pro-Quo — kochana stara buda”; 21.40 Carlos i jego piosenki; 22.15 „Odcień ciszy” — śpiewa T. Woźniak; 22.30 „Z nowej płyty Rick’a Wackemana”; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 V Konkurs im. P. Czajkowskiego; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Koncert żywych od Polonii Z-garanczej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

10-16. „XXX rocznica Ludowej Republiki Bułgarii — tradycje ruchu rewolucyjnego okręgu Płowid”. INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15. PRZYRODNICZE (Świercowskiego 19) — codziennie g. 10-15, środa — g. 10-18, sob. — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-18, niedz. g. 10-15 „Malarstwo Tadeusza Brzozowskiego” — do 24. II. 1975.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, poniedz. i środy — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, soboty, dni przedśw. i 15 XII zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

„Rytmy nastolatków”; 14.05 Wieś tańczy i śpiewa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.55 „Śpiewa George Harrison”; 15.05 Muz. rozrywkowa; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Miniatury koncert symfoniczny; 15.35 „Zesp. Rozr. Rozgł. Katowickiej”; 16.10 Radiowa Kronika muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Przeboje sezonu; 17.05 Radiokurier; 17.20 „Z fonoteki Polskich Nagrań”; 17.40 W stylu: country; 18.05 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 „Gwiazdy polskich estrad”; 19.45 Spółem dla wspólnego dobra; 20.15 Płytytka; 21.05 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej; 21.15 „Qui-Pro-Quo — kochana stara buda”; 21.40 Carlos i jego piosenki; 22.15 „Odcień ciszy” — śpiewa T. Woźniak; 22.30 „Z nowej płyty Rick’a Wackemana”; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 V Konkurs im. P. Czajkowskiego; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Koncert żywych od Polonii Z-garanczej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Alfabet Polski; 7.45 Gra Zesp. B. Hardego; 8.35 My 74; 8.45 Wł. Kotoński — 3 tańce góralskie; 9.05 Dla kl. V i VI (wych. muzyczne) Teatr muzyczny — opera i balet; 9.25 Olsztyński propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.05 „Świat do góry nogami” — groteska Afanasjewa z Sopotu; 10.20 S. Rachmaninow — Liturgia św. Jana Złotoustego op. 31; 10.40 Alfabet Polski; 11.05 Dla kl. VI (geografia); „Trzy sudeckie kotliny”; 11.25 Gra Kwartet Dave Brubecka; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Melodie z Kujaw i Kaszub; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.05 OIRT „Neutrino — niewidzialne promieniowanie Kosmosu”; prof. Marx (Węgry); 13.20 Gra klawesynistka L. Praetorius; 13.35 Literatura na świecie; „Prawie bajki” — dwie nowele B. Patteny; 13.55 Mini Przegląd Folklorystyczny — Bangladesz; 14.05 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Alfabet Polski — olsztyński; 14.35 Franc. muz. oprowa; 15.05 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Pieśni i Tańce Węgier”; 16.05 Alfa i Omega — „Etyka i obyczaj”; 17.20 „Antena Młodych” magazyn; 17.45 Poniedziałkowe remanenty sportowe E. Pacholskiego; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywych; 18.20 Radioreklama; 18.40 Alfabet Polski — olsztyński; 19.05 Kwartet M. Urbanika; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wiersze Fernando Pessca (Portugalia); 19.40 „Salzburger Festspiele 1974” Odtworzenie koncertu z sali „Mozarteum”; 21.55 Teatr PR — Studio Współczesne — „Głosy w próżni”; 22.40 Dzieła Arnolda Schoenberga; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w poniedziałek Jacek Fedorowicz; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Z kompozycji kłaski teki H. Warsa; 9.05 „622 upadki Bunga” — pow.; 9.10 Przedstawiamy Lady Je Meek; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 XII Festiwal Muzyczny — Bydgoszcz 74; 10.05 Beat latynoski; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Meca z panem sierżantem” — pow.; 11.50 Ballady starofrancuskie śpiewa Nana Moukourri; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Na poznańskiej antenie; 15.10 Roczni polskiej piosenki; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Adam Makowicz — planista uniwersalny; 16.05 Pod dachami Paryża; 16.30 Stan Getz w Warszawie; 16.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „622 upadki Bunga” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Zabierzcie to do kraju; 18.05 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Kwadrans dla Oscara Browna; 19.05 „Długo i szczęśliwie” — pow.; 19.35 Muz. poczta UKF; 20.05 Portret sportowca; 20.15 Joe Cocker śpiewa Beatlesów; 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.05 Opera tygodnia — „Zydowska”; 22.05 Śpiewa Salvatore Adamo; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Zawadzka; 23.05 Deodato gra Debussy’ego i Ravela; 23.15 Śladami minionej wielkości — Ignacy Dygas; 23.50 Na dobranoc śpiewają Mamas and Papas.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

MUZEUM WYZWOŁANIA (Cytadela) do 23 II 1975 zamknięte.

MUZEUM W KORKNIKU — codziennie g. 9-14, sob. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowiec 199).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Handel i usługi w exhibicjach ze zbiorów Feliksa Wagnera” — g. 10-20, niedz. i św. — g. 12-18.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — ogólnopolska wystawa malarstwa rzeźbiarskich — „Rzeźba XXX-lecia PRL” — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, poniedz. nieczynna (do 31. XII).

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM 6.30 — TTR, Matematyka — lek. 34 — Badania funkcji (powt.); 7.30 — TTR — Uprawa roślin — lek. 22 — Nasiennictwo (powt.); 7.30 — Kurs Rolniczy; 8 — Przypomnienie, radzimy; 8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.45 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla dzieci — Telekanal: Niewidzialna Kręś, Zrób to sam, Telewizyjny Klub Śmiały, film z s. „Cztery pancerni i pies” odc. 3; 10.30 — Antena — Informacje o programie telewizyjnym; 10.50 — „Tajemnica starego meczetu” — fab. film radz.; 12.15 — Dziennik — kolor; 12.35 — „Dwa dni w Łasinie” — program dla wsi; 12.50 — Telekanał melomana — kolor; 13.20 — Nie tylko dla pań; 13.55 — dzieci — „Klasy mistrza Krasia”, widowisko Państwowego Teatru Lalek w Olsztynie — o znakach i przepisach drogowych; 14.45 — Panorama XXX-lecia — Katowice — Warszawa telewizyjnie; 15.45 — Losowanie Totolotka; 16 — Lekturey Pegaza — 16.10 — W starym kinie — „Nogi za milion dolarów”; 17.15 — Releksje obywatelskie; 17.30 — Bank Banków; 18.15 — Sprawozdanie magazynu sportowy; 19.15 — Doświadczenia i Dziennik — kolor; 20.20 — Bajka dla dorosłych „Wroble”; 20.25 — Puccini — odc. IV — str. film włoski — kolor; 21.30 — „Po jedynek” II runda Szymon Kobylński — Bernard Ładysz; 22.30 — Informacyjny Magazyn Sportowy — kolor.

PROGRAM II: 12.40 — Moskiewska żywa — sprawozd. z turnieju w jeździe figurowej na lodzie; 13.40 — Z cyklu ocalić od zapomnienia — „Komu się kłaniać”; 14.10 — Koncert niedzielny — program TV NRD; 14.50 — Słuch wielkomięskie — kolor; 15.20 — Dla młodych widzów — Ecran przyjaźni; 15.20 — Bitwy, kampanie, dowódcy; 16.50 — Świat, o czymże, polityka; 17.20 — Studia przebojów; 18.05 — „Ostatnie słowa” — odc. I — film ser. prof. NRD; 19.15 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — I Polska Targi Estradowe — wyk. Pro Contra, Śląska kapela podkórnicka, Jerzy Grunwald, Tropiały, Thaidi Granda-Banda, balet Le Soteli, kabaret Elita, Paulos Baptista i Prometeusz; 21.10 — Jubileusz Teatru Nowego; 21.35 — Statkiem przez łakę — impreza filmowa; 21.50 — Klub Filmowy — „Naga wyspa” film fab. prod. jap.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 12.45 — TTR — Matematyka — lek. 68 Hiperbola; 13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — lek. 44 — Zbiór słomy po zbożu zebranym kombajnem; 15.50 — NURT — Nauki polityczne — Człowiek w procesie rozwoju gospodarczego; 16.30 — Dziennik — kolor; 16.40 — Dla dzieci — Zwierzyniec — kolor; 17.30 — Echo stadionu; 17.55 — Konferencja prasowa mł. siłą; 18.25 — Teleskop; 18.45 — Szare na złote — Mam pomysły — kolor; 19.15 — Reklama; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — Teatr TV — Magda Szabo — „Wina” — przekład O. Wybratowska — adaptacja T. Worona; 20.45 — W. Łaskowska; 21.20 — „Most” — reportaż; 21.55 — Śpiewa Halina Frąckowiak; 22.15 — Polska Instytut — czyli w Sztokholmie o kulturze; 22.55 — Dziennik — kolor; 23.10 — Oferty;

PROGRAM II: 17.10 — Program II proponuje; 17.20 — Prezentacja spikerów — omówienie programu dnia; 17.25 — „Kotowski bieg czasu” — film krajowy — historyczny — TV lotewskiej — kolor; 17.40 — „Ryga” — film dokumentalny — prod. bułgarskiej — kolor; 18.10 — „Dzwoneczki z Talsi” — film — prod. TV lotewskiej — kolor; 18.25 — Lotewska panorama; 18.45 — „Tańce lotewskie” — w 18.45 — „Tańce lotewskie” — wyk. baletów dzieci i młodzieży — kolor; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 19.30 — Dzień w plikę — kolor; 20.20 — „Ryga i miłość i mikrofonem wśród jej mieszkańców” — reportaż filmowy — kolor; 20.50 — „Portret miłośnika” — film dok. TV lotewskiej — 21.05 — „Koncert estradowy z Rygi” — występy estradowe i jazzu do piosenek popularnych; 21.35 — 24 godziny — kolor; 21.40 — Stare tańce i pieśni ludowe — noc „ligo” program folklorystyczny w wyk. zespołu „Dziękuję”; 22.30 — „Drobie kamienie” — lotewski — prog. baletowy — kolor; 22.35 — zakończenie dnia lotewskiego; 22.40 — NURT — Nauki polityczne — Człowiek w procesie rozwoju gospodarczego.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU
WEWNĘTRZNEGO
„PEWEX”**
Oddział w Poznaniu

OFERUJE
ATRAKCYJNE UPOMINKI ŚWIĄTECZNE

- wyroby czekoladowe i słodczyce
- galanterię damską i męską
- kosmetyki
- radia i magnetofony kasetowe

produkcji znanych firm zagranicznych i eksportowej
produkcji krajowej, za waluty wymienialne i bony
towarowe Banku PKO SA.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW „PEWEX”.
8236-K1

Praca Nauka

Przyjmę pracę chatupniczą, prócz zycia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49092g.

Osobę do pomocy w ekspedycji zatrudnię. Praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49136g.

Krawca lub krawcową na stałe zatrudnię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49137g.

Przyjmę pracę w akwizycji dla drogerii na Śląsk. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49177g.

Gospodyni — opiekunka dzieci potrzebna. Hetmańska 54 m. 80. 49426g.

Pomoc domowa potrzebna. Ul. Kancelarska 2, parter, narożnik Kasztelańskiej. 49538g.

Opiekunkę dochodzącą do 1,5-rocznego dziecka przyjmę. Osiedle Warszawskie, ul. Goplańska 7. 49724gpr.

W dniu 13 grudnia 1974 r. zmarł
**doc. dr hab.
STEFAN KUBICA**

emerytowany docent Instytutu Filologii Germańskiej, b. kierownik Zakładu Metodologii Nauczania Języka Niemieckiego na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, b. sekretarz generalny Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, członek Komisji d/s Germanistyki Polskiej i Niemieckiej, członek licznych towarzystw naukowych, b. powstaniec wielkopolski, odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym straciliśmy wybitnego wychowawcę młodzieży i pracownika nauki.
Cześć Jego pamięci!

pracownicy i studenci
Instytutu Filologii Germańskiej UAM
Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. na cmentarzu górczyńskim.
49722g

Dnia 13 grudnia 1974 r. odeszła od nas na zawsze, przeżywszy 54 lata, nasza najdroższa żona, matka i babunia, śp.

LEOKADIA WESOŁEK
z domu Taczala

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Kostrzynie Wlkp.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Kostrzyn Wlkp., Powstańców Wlkp. 6.
49744g

Dnia 12 grudnia 1974 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra i ciocia, śp.

STANISŁAWA PATUŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
49741g

Dnia 13 grudnia 1974 r. zmarła nagle kochana siostra, ciocia i szwagierka, śp.

HELENA STELTING
emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu sołackim przy ul. Łutyczej,

o czym zawiadamia
brat z rodziną
Poznań, ul. Wołyńska 8.
49749g

Arytmometr BK-1 kupię.
Tel. 709-00. 49389g

Pierścionek z brylantem kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49063g.

Bony PeKaO kupię. telefon 612-93. 48529g

Kożuch damski nowy sprzedam. tel. 646-82. 48823g

Sprzedam pianino „Seiler” tel. 609-05 od godz. 18. 48935g

Sprzedam okazynie używane kożuch męski - damski 3/4, płaszcz z kołnierzem z lisa, maszynę wieloczołową walizkową Lada, maszynę do podnoszenia oczek, rower młodożelowy, magnetofon „Piosenka”, radio japońskie, kolejkę Pico, obraz sztylet. Rynarzewska 13 m 12 (Raszyn). 48982g

Kolejkę elektryczną systemu TT duży zestaw lokomotyw, wagonów i szyn z rozjazdami sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego 120 m. 5. 49014g

Sprzedam taksometr Poltax 2 Poznań, Kolskiego 26. 49015g

Sprzedam czarne futro z łapki karakulowych duży rozmiar - nowe. Wawrzyniaka 13 m. 4 godz. 16-20. 49063g

Osoba nawet rencistka do prac domowych 3 X tygodniowo, dobre warunki potrzebna. Siemiradzkiego 3a m. 4. 49177g

Student naucza matematyki Małe Garbary 4 m. 4. 49159g

Kupno Sprzedaż

Kupię obraz Nikifora. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4937g.

Bony PeKaO kupię. telefon 464-68. 48944g

Kupię lub wydzierżawię staw ładnie położony blisko Poznania. Tel. 497-49 lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48956g.

Kupię obrazy znanych malarzy polskich, stare monety, wyroby z kości słoniowej i starą broń. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 48962g.

✠ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 grudnia 1974 r. odszedł od nas nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i szwagier

JÓZEF BERNARD

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
49757g

✠ Dnia 12 grudnia 1974 r. odszedł od nas na zawsze, zakończywszy swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 56

FELIKS HOZA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 14 w Wąsowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
49740g

✠ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1974 r. po ciężkiej chorobie, zakończył swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść i dziadek

EDMUND PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W nieodżałowanym smutku
żona z rodziną
Poznań, Dzierżyńskiego 92 m. 8. 49755g

✠ Dnia 13 grudnia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukończona żona, nasza najdroższa mamusia, córka, siostra i synowa, przeżywszy lat 37, śp.

JADWIGA HAŁAS
z domu Michalak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną
Poznań, Marchlewskiego 32 c. 49776g

Wszystkim Przedsiębiorstwom, Zakładom, Instytucjom oraz osobom prywatnym za okazane współczucie, pomoc i udział w pogrzebie drogiego męża

ZBIGNIEWA BYTOŃSKIEGO

GORĄCE PODZIĘKOWANIA I WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI

składa
żona z rodziną
49423g

Sprzedam kożuch damski.
Wojska Polskiego 6 m. 76. 49658g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 46354g

Akordeon sprzedam. Kuchanowskiego 22 m. 6. 49300g

Kanapotapeczan kupię tel. 712-93. 49246g

Kupię bony PeKaO. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49102g.

Biurko stylowe mniejsze kupię tel. 680-755. 49194g

Kupię bony PeKaO. telefon 674-397. 49206g

Sprzedam kożuszek damski i futerko sztuczne PKO nr tel. 33-34-77. 49301g

Kożuch damski nowotarski idealnym stanie, telewizor tranzystorowy Junost, cena 3.000,- sprzedam tel. 722-93. 19321g

Sprzedam fortepian 10.000 zł. pięć elektryczny „Pre dom” 2.500 zł i kwiaty tel. 563-44. 49113g

Dwa krzesła Ludwik XV koniec XVIII wieku zbroję z hełmem sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49131g.

Kożuch damski nowy sprzedam. Dąbrowskiego 35 m. 20. 49139g

Sprzedam japoński minikalkulator baterijny tel. 717-47 po 16. 49153g

WSK 175, rocznik 1972 sprzedam spiesznie z powodu wyjazdu. Poznań, Polna 72a m. 3 godz. 16-17. 49157g

Szafa trzydrzwiowa, akordeon, pianino, łóżka żelazne, wózek dziecięcy sprzedam. Poznań, ul. Dworcy 3 m. 5. 49104g

Kożuch damski nowy sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49197g.

Komputer amerykański 8-działaniowy zasilany prądem tel. 717-98. 49201g

Samochody

Star 25 po kapitalnym remoncie sprzedam. Opalenicka 69 a. 49490g

Sprzedam Syrenę 195. Grodzisk, ul. Poznańska 56. 48839g

Sprzedam Skodę 100 S. Kosmonautów 4 L m. 118 po godz. 17. 48867g

Zamienie Warszawę 224 w dobrym stanie, na Syrenę lub sprzedam. Poznań, Mickiewicza 7 podwórko godz. 6-17. 49151g

Sprzedam Fiat 124 Sport. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49328g.

Warszawę 224 i część silnika górnorozwarowego sprzedam. Szymańskiego, Poznań, ul. Piłoty 20. 48960g

Nysę mark 521, rocznik 1971 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, ul. Zwładowa 7, tel. 616-24. 48985g

Ford Taurus lub Fiat 132 najchętniej nowy kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49041g.

Sprzedam Wartburga lux „prześciółkę” tel. 592-26. 49056g

Kupię Wartburga r. 72-74. Szczegółowe oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49078g.

Sprzedam Warszawę M-20 po remoncie. Osiedle Piastowskie 29 m. 13. 49171g

Fiat 125 p rok 1970 niebieski stan dobry sprzedam. Poznań, Wielka 20 w godz. 9-11 i 16-18. 48599g

Z powodu choroby sprzedam taksówkę Warszawę M-20 z taksometrem. Poznań, Osiedle Kosmonautów 9 E m. 50. 49251g

Z powodu wyjazdu za granicę sprzedam samochód osobowy Wartburg 1000 po kapitalnym remoncie, lakier, nowy silnik. Poznań, ul. Drobna 3 Warszawa. 49352g

Sprzedam Syrenę 102 stan dobry. Poznań, Długa 11 m. 38. 49367g

Sprzedam Skodę 1000 MB Jan Kozłowski. Ludowo pow. Szamotuły. 49223g

W dobrym stanie Wartburga 341 zamienie na Trabantę lub sprzedam. Poznań, ul. Ślupecka 13 (Osiedle Warszawskie). 49229g

Z powodu wyjazdu sprzedam Warszawę pick-up combi tel. 673-884. 49245g

Sprzedam samochód Warszawa Pick-up Poznań, ul. Czerwonej Armii 76 m. 10a od godz. 9-15. 49256g

Sprzedam Fiat 125 p fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49133g.

Lokale

Mieszkanie kwatunkowe 100 m² zamienie na 4-pokojowe piętrowe w zarządczej przez ADM Grunwald. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49223g.

Oddam pokój, kuchnię, płatne z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49200g.

Oddam pokój, kuchnię, płatne z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49200g.

Naprawa lodówek, telefon 33-16-07. 48906g

Polecam ustniki do saksofonów, klarnetów metalowe kauszki. Wyrób i Naprawa Instrumentów Dętych Józef Hadula, Poznań, ul. Małeckiego 13. 49089g

Naprawa lodówek. Telefon 740-87. 48452g

Nagrobki, duży wybór - krótkie terminy. Zgłoszenia: Chudoby 14, godz. 11-13. 48263g

UWAGA — MIESZKAŃCY M. POZNANIA!
WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
ZAWIADAMIA, ŻE
SPRZEDAŻ CHOINEK CIĘTYCH
ODBYWA SIĘ
w następujących punktach sprzedaży:

- ul. Palacza 91/93
- ul. Biała — Niecała
- ul. Dzierżyńskiego 263
- ul. Czesława 8
- ul. Piekary 4/6
- ul. Bohaterów 3
- ul. Winogrody 20
- ul. Murawa 24
- ul. Nad Bogdanką — Mylina
- ul. Dąbrowskiego — Staszica
- Rataje — Rondo
- ul. Mogileńska 13/1

Przy ul. Palacza 91/93, tel. 671-544 — sprzedaje się również choinki świetlicowe (duże) dla zakł. pracy.

Sprzedaż odbywa się codziennie w godz. 8—20,
24 grudnia 1974 r. do godz. 12.

8207-K1

Pracownicy poszukiwani

Wiklina „Poznańskie Przedsiębiorstwo Wikliniarskie - Trzciniańskie Przemysłu Terenowego” zatrudni zaraz
pracowników d/s inwestycji
Wymagane wykształcenie średnie oraz minimum 3 lata praktyki w działalności inwestycyjnej.
Wyjazdy terenowe ok. 2 dni w tygodniu.
Warunki pracy i płacy zgodne z Układem Zbiorowym Pracy do omówienia na miejscu w Dziale Głównego Mechanika — Poznań, ul. Woźna 12 pokój 6. 8122-K1

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu, ul. Druskenicka 9 (dojazd autobusem linii 72 i 68) przyjmie zaraz następujących pracowników:

- sprzedawców w pełnym i niepełnym wymiarze godzin pracy
- oraz robotników magazynowych.

Informacji udziela Sekcja Kadr Poznań, ul. Druskenicka 9 wzgl. telefonicznie telefon — 444-61 wew. 64. 8161-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Poznaniu ul. Krauthofera 10, tel. 630-12 — zatrudni zaraz:

- palaczy i pomocników palaczy na kotły La Monte'a, WCO, KCO,
- palaczy i pomoc palaczy na sezon ogrzewczy 1974/75,
- monterów urządzeń ogrzewczych,
- uzdatniaczy wody (mogą być kobiety).

Dla palaczy i pomocników palaczy po skończonym sezonie ogrzewczym istnieje możliwość przejścia do pracy do konserwacji urządzeń energetycznych - ciepłych w kotłowniach i sieci ciepłej oraz uzyskania zawodu montera c. o. 8069-K1

Wielkopolskie Zakłady Automatyzacji Kompleksowej „MERA — ZAP — MONT”
ul. Czerwonej Armii 66/72 61-807 Poznań
poszukują
POWIERZCHNI LOKALOWEJ
ca 150 m² z numerem telefonicznym możliwie blisko Centrum
od 1 stycznia na czas nieograniczony.
Oferty prosimy kierować pod w/w adresem do Działu Zaplecza i Transportu (pokój 503). 8446-K1

Przetarg

Spółdzielnia Pracy Wyróbów Szklanych „LABORMED” w Poznaniu, ul. Bułgarska 55 b, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie niżej wymienionych prac:

- instalacja wod.-kan.
- instalacja c.o.

Powyższe prace są do wykonania na terenie Spółdzielni, pod wyżej wskazanym adresem, w terminie do końca I kwartału 1975 r.
Termin składania ofert upływa po 14 dniach od daty ukazania się nin. ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu w całości bez podania przyczyny. 8112-K1

MIĘSKA LECZNICA DLA ZWIERZĄT w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 248
zawiadamia, że z dniem 16. 12. 1974 r.
NASTĄPI ZMIANA
numera telefonu z 67-24-14
NA 983.
8159-K1

Pewien wielbiciel Marka Twaina chciał do niego napisać, ale nie znał jego miejsca zamieszkania. Zaadresował więc: „Mr Mark Twain, Bóg wie gdzie”. Odpowiedź brzmiała: „Bóg wiedział. Dziękuję Mark Twain”.

OSTROŻNOŚĆ

Mark Twain przechodząc koło cmentarza zobaczył kilku działaczy miejskich dyskutujących o czymś zawzięcie.

— O co panom chodzi?
— Spieramy się, czy postawić mur dokoła cmentarza.
— Po co?
— Żeby zabezpieczyć teren cmentarza!
— Przecież ci, którzy są z tamtej strony nie mogą wejść, a ci z tej strony nie mają ochoty tam iść.

RIPOSTA

Jako początkujący pisarz, Mark Twain miał kiedyś ostrą sprzeczkę z redaktorem naczelnym. Po tej scysji przestali się sobie kłaniać.

Pewnego dnia spotkali się na wąskiej błotnistej uliczce. Redaktor postanowił nie ustąpić Twainowi z przejścia. Stali więc wprost na siebie. Kiedy stanęli oko w oko, zirykowany redaktor zawołał:

— Nigdy nie ustępuję z drogi durniowi!
— A ja zawsze — odpowiedział Twain i szedł w błoto.

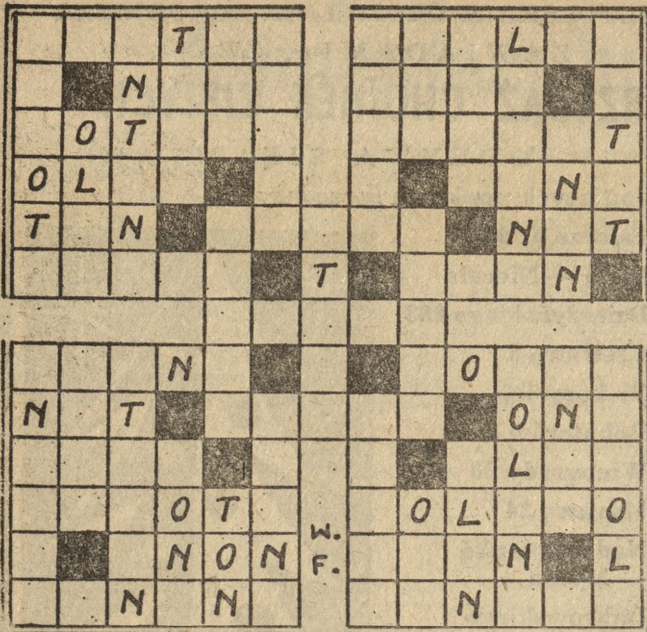
AUTOMOBILIŚCI

Dwaj automobilści, przejeżdżający przez wioskę angielską, zatrzymują się przy drodze i pytają:

— Czy jest tu, proszę pana, czarny kot z białym paskiem wokół szyi?

— Jest taki kot u piekarni.
— Ale bardzo duży kot?
— Nie, to małe kocię.
— A może jest taki duży czarny pies?

— Nie, nie widziałem takiego.
Automobilista zwraca się do kolegi:
— Fred, miałeś rację, pewno potraciliśmy pastora...



Krzyżówka z wyrazem „LONT”. Litery wpisane są już we właściwych miejscach i mają ułatwić rozwiązanie krzyżówki. Objasnienia wyrazów podane są w innej kolejności niż w normalnej krzyżówce.

Znaczenia wyrazów: masa śniegu staczająca się gwałtownie ze zboczek górskich • wydechowa lub kanalizacyjna • łobuz, antek, ulicznik • czarna używana w starożytności do mieszanina wina z wodą • meandry • prawy dopływ Bzury • drugi pokos trawy z łąk • łączny metal • wyspa indonezyjska lub urwis (wspak) • długa bluzka damska wkładana przez głowę • boczna część kościoła • urządzenie do regulowania przepływu płynów • barwa • okrycie przypominające krojem surdut • części nog • imię biblijne lub interwał (wspak) • owad złośliwy • opera Giuseppe Verdiego • kolega margaryny • miejscowość na wyspie Guam na Oceanie Spokojnym • zdrobniale o Janinie (wspak) • dostawne przytoczenie czyich słów • mała wąskonoś • istota dziwna, egzotyczna, niesamowita • chce spać • książkę nowogrodzką po śmierci Ruryka • zaimek osobowy • pocisk o dużym ładunku materiału wybuchowego • np. SD-10 • lichey utwór literacki • bohater spod Troi • wyspy u wybrzeży Irlandii • torba na pieniądze • waćpan • du-

żypek papierów • rewia, parada • egipska bogini nieba, małżonka boga ziemi Geba • uznanie, szacunek ogółu • przedszkolanka • imię naszego wieszaka • niewielki ptak lowny z rodziny bekasów • napisał „Toldi” • niedozwolony chwyt za szyję w walce zapasniczej • miejsce skrótu ulicy • podziemna część rośliny • łobuz, opryszek • zaimek osobowy • wypoczynkowa dzielnica Warszawy • jadlo • obfitość, bogactwo • pomysł, projekt • rynek, bazar • może być telewizyjna • wódz kozaków

WŁADYSŁAW FIRLIK
Rozwiązanie Krzyżówki nr 49 prosimy przelać do redakcji do dnia 19 grudnia. Za trafne rozwiązania rozlosujemy 3 bonusy książkowe po 50 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 48
Poziomo: polot, ster, agar, aut, szala, balon, anaerob, draż, kilof, „San”, wiaz, oset, po ker.

Pionowo: Kobra, Nogat, stalagmit, karabinek, czart, ulewa, pomoc, Ana, bok, szron, Nobel.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują: Anna Strzelewska — ul. Wielkopolska 43, m. 4, — 60-603, Poznań; Zygmunt Szczepański ul. Mostowa 26 m 7, — 61-855 Poznań; Irena Michalak 64-542 Bytów 33, pow. Szamotuły. Nagrody wyślemy pocztą.

Mam ładną żonę — ja natomiast taki sobie, niczym osobliwym się nie wyróżniam. Za co pokochała zaś mnie moja żona, dowiedziałem się dopiero po ślubie.

— Właśnie za twoją anielską cierpliwość — rzekła moje połowica. Spokojnie znosisz moje kaprysy, czekasz cierpliwie dopóki nie skończą się kawałki do teatru, bez żadnych sprzeciwów wysłuchujesz moją mamę, czyli swoją teściową. Nie potrafił tego uczynić żaden z moich wielbicieli. Jesteś moim cudem. Jesteś wręcz aniołem!

— Jestem po prostu mężem — odpowiedziałem. — Mam wypadnięte policzki, ostry podbródek, świecąca lysina. Czy widziałas kiedyś takiego anioła?

— Przedtem nie widziałam — powiedziała żona — lecz teraz widzę. Już w dzieciństwie byłś wykapanym aniołem, jak z fresków zdjęty. Teraz wyraźnie zmężniałeś, lecz oczy masz jak dawniej, anielskie. Mnie nie oszukasz.

— Nie wymyślasz — odezwał się. — Aniołowie nie istnieją.

— Czyż ty nie jesteś aniołem — uśmiechnęła się małżonka. Unieś lekko ręce!

Uczyniłem to i nagle znalazłem się pod sufitem.

— A nie wierzyłeś — zaśmiała się powtórnie żona. — Weź teraz torbę i przeleć się do sklepu, potem do pralni chemicznej.

Od tego czasu rozpoczęło się moje anielskie życie. Latam wszędzie tam, gdzie posyłała mnie żona, omijając szaszłykarnie, salę bilardową nie wspominając o stadionie.

W biurze natomiast uważałem się za normalnego człowieka, dopóki pewnego razu nie poprosił mnie do siebie szef.

— Jest pan aniołem — powiedział. — Proszę nie zaprzeczać!

— Czy rozmawiał pan z mo-

ją żoną — zbladłszy wyjął.

— Nie. Mamy swoje informacje — zakomunikował kierownik. — Pan nie żąda podwyżki, nigdy pan nie krzyczy, nigdy się nie spóźnia do pracy, w terminie wykonuje pan polecenia. Siedzi pan do końca na wszystkich zebraniach, na których nota bene nie zdarzyło się panu zasnąć. Wszystkiego tego nie udało się dokonać żadnemu z naszych pracowników, więc kim pan jest, jeśli nie aniołem?

— Ależ czy widział pan anioła mającego legitymację LOK-u — zaproponowałem. — Anioła, który ma skończone studium kulturalno — oświatowe.

— Przedtem nie widziałam — stwierdził kierownik. — Przedtem aniołowie byli zacyfrowani, nieświadomi, lecz teraz zmądrzeli i będą mądrzeć jeszcze bardziej. Mamy zamiar postać pana na kursy podwyższenia kwalifikacji. Tymczasem zaś może przeleci się pan na naradę do ministerstwa, a jutro rano do Norylska.

Latam i tu i tam. Pewnego razu wracam z delegacji i widzę, że w naszym biurze mamy nową koleżankę. Ma na imię Lusja. Oczu nie można oderwać — taka ładna.

— Czego się tak na nią gapisz — szepce mój przełożony. — Masz przecież żonę!

— Ty też — odparowałem.

— Ale ty jesteś aniołem!

Lusja, natomiast, czuję, że tylko na mnie patrzy. Interesuje się mną. Jasza zaś ciągle jej komplementy prawi, na randkę namawia. Patrząc na to wszystkę męczę się strasznie.

Nagle słyszę głos kierownika:

— Kostin przeleci się pan do zjednoczenia, tam nasze projekty zatrzymują, wracając podrzuci pan do Instytutu Ba-

dawczo-Naukowego mój referat.

Lece do zjednoczenia, potem do instytutu. Przyleciałem do domu, a żona posyła mnie od razu po ziemniaki. Zarzuciłem na plecy w sklepie dwie ogromne siatki z zakupami. Z wielkim trudem uniosłem się w górę. Lece, ledwie skrzydłami poruszam. Lada moment spadnę. Wreszcie lotem ślizgowym zszedłem do ładowania koła mieszanki. Wypałem ziemniaki do skrzynki, zaglądnąłem do salonu, patrzę, a moja żona siedzi przed telewizorem i po raz piąty ogląda ten sam film.

Zdenerwowałem się okropnie. Jak pocisk wyleciałem z domu i zlądowałem wprost do szaszłykarni „Kazbek”. Siadam przy stoliku. Przy sąsiednim zauważyłem Lusję, obok Jaszę. Witam się, zamawiam koniak i szaszłyki dla wszystkich.

— Niech pan cofnie zamówienie — krzyczy Jasza. — Panu nie wolno, pan jest aniołem! Jasza poleciał do baru, ja zaś patrzę na Lusję. Ona otworzyła szeroko oczy, tak jakby za chwilę miały wyskoczyć z orbit i mówić:

— Podoba mi się pan. Nawet pana żona mnie nie przeraża. Wie pan jaka jestem? Każdego sprawiedliwego z prostej drogi zwiódł, ale pan jest aniołem, żal mi pana. Jaszy nie zabuję zupełnie, a pana bardzo.

— Nie trzeba mnie żałować — mówię. — Może mnie pani zwiódł, ile się pani żywnie podoba.

— Ależ co też pan. Takiego grzechu na swoją duszę nie wezmę!

Akurat Jasza wraca.

— Masz rację — mówię. — Trzeba chronić aniołów. Przecież ich nie jest tak dużo. Kys stąd! powiedział do mnie. Poleciałem do domu, do żony. Co miałem zrobić?

Przełożył: WŁODZIMIERZ KARACZUN

„Bo z dziewczynami...”

KWALIFIKACJE

W jednej z brukselskich gazet w rubryce „poszukiwania pracy” ukazało się ogłoszenie: „Mężczyzna w średnim wieku, wysoki, barczysty, o wyjątkowej sile, poszukuje zatrudnienia w biurze reklamacji”.



Pod red. Z. Kozłowskiego
DIAGRAM NR 89
A. Galiński, 1916 r.



Mat w 6 posunięciach

Zadanie, przedstawione na diagramie, ukazało się przed pół wiekiem w niemieckim tygodniku szachowym „Deutsches Schach”. Stanowi ono puzostkę niezwykle bogatej twórczości rosyjskiego problemisty A. Galińskiego, który podejmował oryginalne tematy kompozycyjne. Na diagramie ustawienie figur, prowadzące do rozwiązania zadania, wadzące do rozwiązania wsię sprowadza się do współpracy skoczka i skoczka. Skoczek będzie figurą matującą. Zyczymy przyjemnego rozwiązywania! Rozwiązanie sześciokroćki (diagram nr 89): 1.Wf1. Jeśli 1... 2.Kel g4 3.Kbl g3 4.Wcl g2 5.Sd1 g2 6.Sf2 7.Gf2 8.Kf2 9.Kf2 10.Kf2 11.Kf2 12.Kf2 13.Kf2 14.Kf2 15.Kf2 16.Kf2 17.Kf2 18.Kf2 19.Kf2 20.Kf2 21.Kf2 22.Kf2 23.Kf2 24.Kf2 25.Kf2 26.Kf2 27.Kf2 28.Kf2 29.Kf2 30.Kf2 31.Kf2 32.Kf2 33.Kf2 34.Kf2 35.Kf2 36.Kf2 37.Kf2 38.Kf2 39.Kf2 40.Kf2 41.Kf2 42.Kf2 43.Kf2 44.Kf2 45.Kf2 46.Kf2 47.Kf2 48.Kf2 49.Kf2 50.Kf2 51.Kf2 52.Kf2 53.Kf2 54.Kf2 55.Kf2 56.Kf2 57.Kf2 58.Kf2 59.Kf2 60.Kf2 61.Kf2 62.Kf2 63.Kf2 64.Kf2 65.Kf2 66.Kf2 67.Kf2 68.Kf2 69.Kf2 70.Kf2 71.Kf2 72.Kf2 73.Kf2 74.Kf2 75.Kf2 76.Kf2 77.Kf2 78.Kf2 79.Kf2 80.Kf2 81.Kf2 82.Kf2 83.Kf2 84.Kf2 85.Kf2 86.Kf2 87.Kf2 88.Kf2 89.Kf2 90.Kf2 91.Kf2 92.Kf2 93.Kf2 94.Kf2 95.Kf2 96.Kf2 97.Kf2 98.Kf2 99.Kf2 100.Kf2 101.Kf2 102.Kf2 103.Kf2 104.Kf2 105.Kf2 106.Kf2 107.Kf2 108.Kf2 109.Kf2 110.Kf2 111.Kf2 112.Kf2 113.Kf2 114.Kf2 115.Kf2 116.Kf2 117.Kf2 118.Kf2 119.Kf2 120.Kf2 121.Kf2 122.Kf2 123.Kf2 124.Kf2 125.Kf2 126.Kf2 127.Kf2 128.Kf2 129.Kf2 130.Kf2 131.Kf2 132.Kf2 133.Kf2 134.Kf2 135.Kf2 136.Kf2 137.Kf2 138.Kf2 139.Kf2 140.Kf2 141.Kf2 142.Kf2 143.Kf2 144.Kf2 145.Kf2 146.Kf2 147.Kf2 148.Kf2 149.Kf2 150.Kf2 151.Kf2 152.Kf2 153.Kf2 154.Kf2 155.Kf2 156.Kf2 157.Kf2 158.Kf2 159.Kf2 160.Kf2 161.Kf2 162.Kf2 163.Kf2 164.Kf2 165.Kf2 166.Kf2 167.Kf2 168.Kf2 169.Kf2 170.Kf2 171.Kf2 172.Kf2 173.Kf2 174.Kf2 175.Kf2 176.Kf2 177.Kf2 178.Kf2 179.Kf2 180.Kf2 181.Kf2 182.Kf2 183.Kf2 184.Kf2 185.Kf2 186.Kf2 187.Kf2 188.Kf2 189.Kf2 190.Kf2 191.Kf2 192.Kf2 193.Kf2 194.Kf2 195.Kf2 196.Kf2 197.Kf2 198.Kf2 199.Kf2 200.Kf2 201.Kf2 202.Kf2 203.Kf2 204.Kf2 205.Kf2 206.Kf2 207.Kf2 208.Kf2 209.Kf2 210.Kf2 211.Kf2 212.Kf2 213.Kf2 214.Kf2 215.Kf2 216.Kf2 217.Kf2 218.Kf2 219.Kf2 220.Kf2 221.Kf2 222.Kf2 223.Kf2 224.Kf2 225.Kf2 226.Kf2 227.Kf2 228.Kf2 229.Kf2 230.Kf2 231.Kf2 232.Kf2 233.Kf2 234.Kf2 235.Kf2 236.Kf2 237.Kf2 238.Kf2 239.Kf2 240.Kf2 241.Kf2 242.Kf2 243.Kf2 244.Kf2 245.Kf2 246.Kf2 247.Kf2 248.Kf2 249.Kf2 250.Kf2 251.Kf2 252.Kf2 253.Kf2 254.Kf2 255.Kf2 256.Kf2 257.Kf2 258.Kf2 259.Kf2 260.Kf2 261.Kf2 262.Kf2 263.Kf2 264.Kf2 265.Kf2 266.Kf2 267.Kf2 268.Kf2 269.Kf2 270.Kf2 271.Kf2 272.Kf2 273.Kf2 274.Kf2 275.Kf2 276.Kf2 277.Kf2 278.Kf2 279.Kf2 280.Kf2 281.Kf2 282.Kf2 283.Kf2 284.Kf2 285.Kf2 286.Kf2 287.Kf2 288.Kf2 289.Kf2 290.Kf2 291.Kf2 292.Kf2 293.Kf2 294.Kf2 295.Kf2 296.Kf2 297.Kf2 298.Kf2 299.Kf2 300.Kf2 301.Kf2 302.Kf2 303.Kf2 304.Kf2 305.Kf2 306.Kf2 307.Kf2 308.Kf2 309.Kf2 310.Kf2 311.Kf2 312.Kf2 313.Kf2 314.Kf2 315.Kf2 316.Kf2 317.Kf2 318.Kf2 319.Kf2 320.Kf2 321.Kf2 322.Kf2 323.Kf2 324.Kf2 325.Kf2 326.Kf2 327.Kf2 328.Kf2 329.Kf2 330.Kf2 331.Kf2 332.Kf2 333.Kf2 334.Kf2 335.Kf2 336.Kf2 337.Kf2 338.Kf2 339.Kf2 340.Kf2 341.Kf2 342.Kf2 343.Kf2 344.Kf2 345.Kf2 346.Kf2 347.Kf2 348.Kf2 349.Kf2 350.Kf2 351.Kf2 352.Kf2 353.Kf2 354.Kf2 355.Kf2 356.Kf2 357.Kf2 358.Kf2 359.Kf2 360.Kf2 361.Kf2 362.Kf2 363.Kf2 364.Kf2 365.Kf2 366.Kf2 367.Kf2 368.Kf2 369.Kf2 370.Kf2 371.Kf2 372.Kf2 373.Kf2 374.Kf2 375.Kf2 376.Kf2 377.Kf2 378.Kf2 379.Kf2 380.Kf2 381.Kf2 382.Kf2 383.Kf2 384.Kf2 385.Kf2 386.Kf2 387.Kf2 388.Kf2 389.Kf2 390.Kf2 391.Kf2 392.Kf2 393.Kf2 394.Kf2 395.Kf2 396.Kf2 397.Kf2 398.Kf2 399.Kf2 400.Kf2 401.Kf2 402.Kf2 403.Kf2 404.Kf2 405.Kf2 406.Kf2 407.Kf2 408.Kf2 409.Kf2 410.Kf2 411.Kf2 412.Kf2 413.Kf2 414.Kf2 415.Kf2 416.Kf2 417.Kf2 418.Kf2 419.Kf2 420.Kf2 421.Kf2 422.Kf2 423.Kf2 424.Kf2 425.Kf2 426.Kf2 427.Kf2 428.Kf2 429.Kf2 430.Kf2 431.Kf2 432.Kf2 433.Kf2 434.Kf2 435.Kf2 436.Kf2 437.Kf2 438.Kf2 439.Kf2 440.Kf2 441.Kf2 442.Kf2 443.Kf2 444.Kf2 445.Kf2 446.Kf2 447.Kf2 448.Kf2 449.Kf2 450.Kf2 451.Kf2 452.Kf2 453.Kf2 454.Kf2 455.Kf2 456.Kf2 457.Kf2 458.Kf2 459.Kf2 460.Kf2 461.Kf2 462.Kf2 463.Kf2 464.Kf2 465.Kf2 466.Kf2 467.Kf2 468.Kf2 469.Kf2 470.Kf2 471.Kf2 472.Kf2 473.Kf2 474.Kf2 475.Kf2 476.Kf2 477.Kf2 478.Kf2 479.Kf2 480.Kf2 481.Kf2 482.Kf2 483.Kf2 484.Kf2 485.Kf2 486.Kf2 487.Kf2 488.Kf2 489.Kf2 490.Kf2 491.Kf2 492.Kf2 493.Kf2 494.Kf2 495.Kf2 496.Kf2 497.Kf2 498.Kf2 499.Kf2 500.Kf2 501.Kf2 502.Kf2 503.Kf2 504.Kf2 505.Kf2 506.Kf2 507.Kf2 508.Kf2 509.Kf2 510.Kf2 511.Kf2 512.Kf2 513.Kf2 514.Kf2 515.Kf2 516.Kf2 517.Kf2 518.Kf2 519.Kf2 520.Kf2 521.Kf2 522.Kf2 523.Kf2 524.Kf2 525.Kf2 526.Kf2 527.Kf2 528.Kf2 529.Kf2 530.Kf2 531.Kf2 532.Kf2 533.Kf2 534.Kf2 535.Kf2 536.Kf2 537.Kf2 538.Kf2 539.Kf2 540.Kf2 541.Kf2 542.Kf2 543.Kf2 544.Kf2 545.Kf2 546.Kf2 547.Kf2 548.Kf2 549.Kf2 550.Kf2 551.Kf2 552.Kf2 553.Kf2 554.Kf2 555.Kf2 556.Kf2 557.Kf2 558.Kf2 559.Kf2 560.Kf2 561.Kf2 562.Kf2 563.Kf2 564.Kf2 565.Kf2 566.Kf2 567.Kf2 568.Kf2 569.Kf2 570.Kf2 571.Kf2 572.Kf2 573.Kf2 574.Kf2 575.Kf2 576.Kf2 577.Kf2 578.Kf2 579.Kf2 580.Kf2 581.Kf2 582.Kf2 583.Kf2 584.Kf2 585.Kf2 586.Kf2 587.Kf2 588.Kf2 589.Kf2 590.Kf2 591.Kf2 592.Kf2 593.Kf2 594.Kf2 595.Kf2 596.Kf2 597.Kf2 598.Kf2 599.Kf2 600.Kf2 601.Kf2 602.Kf2 603.Kf2 604.Kf2 605.Kf2 606.Kf2 607.Kf2 608.Kf2 609.Kf2 610.Kf2 611.Kf2 612.Kf2 613.Kf2 614.Kf2 615.Kf2 616.Kf2 617.Kf2 618.Kf2 619.Kf2 620.Kf2 621.Kf2 622.Kf2 623.Kf2 624.Kf2 625.Kf2 626.Kf2 627.Kf2 628.Kf2 629.Kf2 630.Kf2 631.Kf2 632.Kf2 633.Kf2 634.Kf2 635.Kf2 636.Kf2 637.Kf2 638.Kf2 639.Kf2 640.Kf2 641.Kf2 642.Kf2 643.Kf2 644.Kf2 645.Kf2 646.Kf2 647.Kf2 648.Kf2 649.Kf2 650.Kf2 651.Kf2 652.Kf2 653.Kf2 654.Kf2 655.Kf2 656.Kf2 657.Kf2 658.Kf2 659.Kf2 660.Kf2 661.Kf2 662.Kf2 663.Kf2 664.Kf2 665.Kf2 666.Kf2 667.Kf2 668.Kf2 669.Kf2 670.Kf2 671.Kf2 672.Kf2 673.Kf2 674.Kf2 675.Kf2 676.Kf2 677.Kf2 678.Kf2 679.Kf2 680.Kf2 681.Kf2 682.Kf2 683.Kf2 684.Kf2 685.Kf2 686.Kf2 687.Kf2 688.Kf2 689.Kf2 690.Kf2 691.Kf2 692.Kf2 693.Kf2 694.Kf2 695.Kf2 696.Kf2 697.Kf2 698.Kf2 699.Kf2 700.Kf2 701.Kf2 702.Kf2 703.Kf2 704.Kf2 705.Kf2 706.Kf2 707.Kf2 708.Kf2 709.Kf2 710.Kf2 711.Kf2 712.Kf2 713.Kf2 714.Kf2 715.Kf2 716.Kf2 717.Kf2 718.Kf2 719.Kf2 720.Kf2 721.Kf2 722.Kf2 723.Kf2 724.Kf2 725.Kf2 726.Kf2 727.Kf2 728.Kf2 729.Kf2 730.Kf2 731.Kf2 732.Kf2 733.Kf2 734.Kf2 735.Kf2 736.Kf2 737.Kf2 738.Kf2 739.Kf2 740.Kf2 741.Kf2 742.Kf2 743.Kf2 744.Kf2 745.Kf2 746.Kf2 747.Kf2 748.Kf2 749.Kf2 750.Kf2 751.Kf2 752.Kf2 753.Kf2 754.Kf2 755.Kf2 756.Kf2 757.Kf2 758.Kf2 759.Kf2 760.Kf2 761.Kf2 762.Kf2 763.Kf2 764.Kf2 765.Kf2 766.Kf2 767.Kf2 768.Kf2 769.Kf2 770.Kf2 771.Kf2 772.Kf2 773.Kf2 774.Kf2 775.Kf2 776.Kf2 777.Kf2 778.Kf2 779.Kf2 780.Kf2 781.Kf2 782.Kf2 783.Kf2 784.Kf2 785.Kf2 786.Kf2 787.Kf2 788.Kf2 789.Kf2 790.Kf2 791.Kf2 792.Kf2 793.Kf2 794.Kf2 795.Kf2 796.Kf2 797.Kf2 798.Kf2 799.Kf2 800.Kf2 801.Kf2 802.Kf2 803.Kf2 804.Kf2 805.Kf2 806.Kf2 807.Kf2 808.Kf2 809.Kf2 810.Kf2 811.Kf2 812.Kf2 813.Kf2 814.Kf2 815.Kf2 816.Kf2 817.Kf2 818.Kf2 819.Kf2 820.Kf2 821.Kf2 822.Kf2 823.Kf2 824.Kf2 825.Kf2 826.Kf2 827.Kf2 828.Kf2 829.Kf2 830.Kf2 831.Kf2 832.Kf2 833.Kf2 834.Kf2 835.Kf2 836.Kf2 837.Kf2 838.Kf2 839.Kf2 840.Kf2 841.Kf2 842.Kf2 843.Kf2 844.Kf2 845.Kf2 846.Kf2 847.Kf2 848.Kf2 849.Kf2 850.Kf2 851.Kf2 852.Kf2 853.Kf2 854.Kf2 855.Kf2 856.Kf2 857.Kf2 858.Kf2 859.Kf2 860.Kf2 861.Kf2 862.Kf2 863.Kf2 864.Kf2 865.Kf2 866.Kf2 867.Kf2 868.Kf2 869.Kf2 870.Kf2 871.Kf2 872.Kf2 873.Kf2 874.Kf2 875.Kf2 876.Kf2 877.Kf2 878.Kf2 879.Kf2 880.Kf2 881.Kf2 882.Kf2 883.Kf2 884.Kf2 885.Kf2 886.Kf2 887.Kf2 888.Kf2 889.Kf2 890.Kf2 891.Kf2 892.Kf2 893.Kf2 894.Kf2 895.Kf2 896.Kf2 897.Kf2 898.Kf2 899.Kf2 900.Kf2 901.Kf2 902.Kf2 903.Kf2 904.Kf2 905.Kf2 906.Kf2 907.Kf2 908.Kf2 909.Kf2 910.Kf2 911.Kf2 912.Kf2 913.Kf2 914.Kf2 915.Kf2 916.Kf2 917.Kf2 918.Kf2 919.Kf2 920.Kf2 921.Kf2 922.Kf2 923.Kf2 924.Kf2 925.Kf2 926.Kf2 927.Kf2 928.Kf2 929.Kf2 930.Kf2 931.Kf2 932.Kf2 933.Kf2 934.Kf2 935.Kf2 936.Kf2 937.Kf2 938.Kf2 939.Kf2 940.Kf2 941.Kf2 942.Kf2 943.Kf2 944.Kf2 945.Kf2 946.Kf2 947.Kf2 948.Kf2 949.Kf2 950.Kf2 951.Kf2 952.Kf2 953.Kf2 954.Kf2 955.Kf2 956.Kf2 957.Kf2 958.Kf2 959.Kf2 960.Kf2 961.Kf2 962.Kf2 963.Kf2 964.Kf2 965.Kf2 966.Kf2 967.Kf2 968.Kf2 969.Kf2 970.Kf